Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 108. — ROK XXXV.

PIĄTEK

20. KWIETNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ADMINISTRACJA NR. 3344. DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Żydzi i katolicyzm.

Oficjalny organ Stolicy Apostolskiej „Acta Apostolicae Sedis" przynosi w numerze z 2-go kwietnia dekret Kongregacji św. Officium zarządzający rozwiązanie stowarzyszenia „Przyjaciół Izraela". Dowiadujemy się z niego, że towarzystwo to przyjęło „taki sposób działania, który nie zgadza się z duchem katolicyzmu, świętych Ojców Kościoła i jego liturgji"; stwierdziwszy to członkowie Kongregacji św. Officium na zebraniu 21 marca b. r. zadekretowali rozwiązanie towarzystwa, a w dniu 22 marca swoją uchwałę przedstawili Ojcu św., który ją zatwierdził i polecił ogłosić. W ten sposób sam akt rozwiązania tow. „Przyjaciół Izraela", jak i motywy rozwiązania mają za sobą najwyższy, suwerenny autorytet w Kościele, orzeczenie Papieża.

Nie zajmowalibyśmy się losami towarzystwa u nas nieznanego, gdyby nie następujący ustęp dekretu Kongregacji św. Officium, potrącający mimochodem o zagadnienie „antysemityzmu":

„Kościół katolicki — czytamy w dekrecie — miał zawsze zwyczaj modlić się za naród żydowski, który przed Jezusem Chrystusem był depozytarjuszem Boskich obietnic. Modlił się za nim pomimo jego zaślepienia, albo nawet z powodu tego zaślepienia. Pod wpływem tych uczuć chroniła **Stolica Apostolska** naród żydowski przed niesłusznemi prześladowaniami; **jak zaś potępia nienawiść i walki między narodami, potępia tem silniej nienawiść do narodu ongiś wybranego przez Boga, — nienawiść, którą się pospolicie nazywa antysemityzmem".**

Może kogoś zdziwi to kategoryczne potępienie „antysemityzmu". Dziwić jednak nie powinno.

Jeśli bowiem przez wyrażenie „antysemityzm" rozumie się — jak wynika z dekretu Św. Officium — nienawiść do narodu żydowskiego, to — rzecz jasna — tak rozumiany antysemityzm, jak każda nienawiść (do jednostki, narodu), musi być z punktu widzenia katolickiej etyki uznanym za uczucie niemoralne. To samo dotyczy antysemityzmu, jako akcji posługującej się gwałtem, krzywdą i przemocą. Przeciw takiemu „antysemityzmowi" władze kościelne nieraz w dalszej i bliższej przeszłości występowały i jego wybryki potępiały.

Przypomnę tutaj piękny list pasterski krakowskiego Księcia Metropolity Sapiehy z przed lat równo 10... Kiedy z wiosną roku 1918 w szeregu miejscowości krakowskiej diecezji, i w samym Krakowie, przyszło do antyżydowskich zaburzeń na tle braków aprowizacyjnych ludności wycieńczonej przez wojnę i na tle ujawnionych wówczas nadużyć kupców żydowskich, zwierzchnik duchowny krakowskiej diecezji zwrócił się wprost do wiernych z przestrogą przed ekscesami. Wystąpienie to Księcia Kościoła przyniosło uspokojenie umysłów; Kraków usłuchał swojego Biskupa; ekscesy zostały przez samą katolicką ludność w zarodku zażegnane.

Teoretyczne jednak potępienie „antysemityzmu" nie rozwiązuje jeszcze sprawy żydowskiej u nas, nie załatwia sprawy stosunku Polski do żydów. Może wystarczyć społeczeństwom, które nie mają u siebie żydów, albo mają ich tak mały procent, że to w niczem nie zagraża spoistości państwa lub narodowemu stanowi posiadania.

Lecz Polska, a z nią takie państwa, jak Węgry, Rumunja i inne, w innem jest położeniu. Jej żydzi stanowią duży odsetek ludności, — stanowią element wyodrębniony od otoczenia dzięki swej religji, etyce, tradycji, prawie obcy ideałom narodu-gospodarza, — element ruchliwy, zachłanny, który zdążył opanować ważne arterje życia gospodarczego (np. handel), a o nowych zdobyczach myśli, — element, wreszcie, który w przeszłości i teraźniejszości — rzecz znamienna — użyczał poparcia antypaństwowym i antynarodowym siłom. Teoretyczne potępienie „antysemityzmu", potępienie nienawiści rasowej, sprawy żydowskiej w Polsce nie rozwiązuje. Nie ten cel zresztą na oku miała Kongregacja św. Officium wydając swój dekret.

Nasze zagadnienie żydowskie jest szersze i trudniejsze, niż gdzieindziej. Obejmuje nie tylko dziedzinę uczuć, ale także olbrzymie i rozległe pole życia gospodarczego i kulturalnego. A poniesione przez nas na tych polach straty domagają się kontrakcji, która musi być przeprowadzoną pod groźbą zapanowania Izraela w Polsce.

Rzecz jasna, że tej obronnej akcji nie zabrania nam dekret rzymskiej Kongregacji, jak jej nigdy nie zabraniał Kościół w przeszłości. **Narody mają swoje prawa, których obrona jest rzeczą dobrą i świętą...** Zabrania nam tylko metod gwałtu i niesprawiedliwości, potępia nienawiść, którą nieopatrznie jednem wyrażeniem „antysemityzm" utożsamia się nieraz z czysto obronną i szlachetną akcją narodów aryjskich przed żydostwem.

Przed laty 30 wystąpił Ks. Morawski T. J. przeciw posługiwaniu się nazwą „antysemityzm" przez katolików. Dowodził, że w tej nazwie mieści się niechrześcijańskie pojęcie nienawiści. Chciał natomiast, by obronna akcja przeciwżydowska katolików przyjęła termin **„a-semityzm"**, w którym niema posmaku nienawiści, jest zaś tylko wyrażona chęć w naszych warunkach zdrowa, usamodzielnienia się w stosunku do żydów. Dekret Kongregacji św. Officium — jak widać — wychodzi z tego samego, co i polski teolog, założenia. **W. Z.**

Min. Zaleski nie ustępuje.

Warszawa. (PAT.). W związku z pogłoskami o mającej jakoby nastąpić zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do **stwierdzenia jak najkategoryczniej, że wszystkie te pogłoski pozbawione są wszelkich podstaw.**

—ooo—

Niemcy ciągle mówią o sprawach osiedleńczych.

Berlin. (PAT Wbrew doniesieniom prasy niemieckiej, że kierownik delegacji handlowej do rokowań z Polską, dr. Hermes wyjechał do Warszawy, dzisiejsza poranna **„Börsen Ztg" na podstawie informacji z kół miarodajnych donosi, że minister Hermes dopiero w dniach najbliższych wyjeżdża do Warszawy, gdzie odbędzie z posłem niemieckim Rauscherem ostateczne rozmowy przygotowawcze, w wyniku których w ciągu następnych tygodni będą wznowione rokowania między delegacjami niemiecką i polską.** Dziennik podkreśla, że rokowania te **ograniczone będą na razie do spraw związanych z kwestjami osiedleńczemi.**

Domysły niemieckie na temat rzymskich wizyt.

Wiedeń. (PAT) Z niemieckich kół dyplomatycznych podaje „N. Fr. Presse" następujące informacje na temat konferencyj rzymskich: Turecki minister spraw zagranicznych oświadczyć miał w Rzymie, że **Turcja gotową jest zawrzeć pakt bezpieczeństwa z Włochami, że jednakże nie chce przystąpić do żadnej koalicji,** do której należałyby Turcja, Grecja, Rumunja, Bułgarja i Węgry. **Turcja gotową jest pertraktować z poszczególnemi państwami w sprawie paktu bezpieczeństwa, który wzorowałby się na traktacie turecko-rosyjskim.**

Szczególne zainteresowanie wywołała w niemieckich kołach dyplomatycznych podróż **ministra Zaleskiego do Rzymu.** Sądzą, że jednym z powodów podróży jest **zwiększające się zbliżenie między Niemcami a Francją,** co prasa polska akcentuje z pewnem zaniepokojeniem.

Min. Zaleski zwiedził Neapol.

Rzym. (PAT). Minister Zaleski wraca dziś rano z Neapolu, dokąd wyjechał wczoraj wraz z radcą Szumlakowskim, odprowadzony na dwo rzec przez posła Knolla, radcę Romera i pułkownika Becka, który przybył onegdaj do Rzymu wziąć udział w uroczystem przyjęciu na Kapitolu.

Rzym. (PAT.). Przy obiedzie i wielkiem przyjęciu, wydanem w poselstwie Polskiem z okazji pobytu ministra Zaleskiego, wzięli udział wszyscy obecni w Rzymie ambasadorowie, posłowie i szefowie misji.

Wyjazd na konferencję litewska.

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek **wyjeżdżają na konferencję z Litwinami do Berlina pp. Hołówko, Tarnowski i Perkowski.** P. Szumlakowski przybędzie do Berlina wprost z Rzymu.

MARSZ. DASZYŃSKI U PREMJERA.

Warszawa. (Telef. wł.) We środę w południe marszałek Sejmu Daszyński odwiedził marszałka Piłsudskiego. Konferencja trwała godzinę.

BENESZ WYJECHAŁ DO PARYŻA.

Paryż. (PAT.). Czeskosłowacki minister spraw zagranicznych Dr. Benesz, wyjechał do Londynu w towarzystwie posła czeskosłowackiego w Paryżu, Osusky'ego.

O czem piszą inni?...

Po Radzie naczelnej P. P. S.

Kilku posłów socjalistycznych omawia na łamach organów partyjnych ostatnie uchwały Rady Naczelnej PPS.

Pos. Czapiński oświadcza:

„**Po raz pierwszy** (!) w ostatnich latach posiedzenia Rady Naczelnej **nie były walką polityczną między jakiemikolwiek ugrupowaniami politycznemi wewnątrz partji.** Cała Rada Naczelna zjednoczyła się na rezolucji bardzo wyraźnie zaznaczającej opozycyjne stanowisko partji, oraz reakcyjną treść tych ugrupowań, które są składowemi częściami „jedynki“. **Fakt zgłoszenia się grupy Drobnera do PPS.**, aczkolwiek ta grupa jest **bardzo mało** liczna i pozbawiona politycznego znaczenia, będzie miał pewne znaczenie moralne“.

Pos. Marek powiedział, że „ani jeden głos nie odezwał się za ewentualnem poparciem rządu“, ale wszyscy uczestnicy zjazdu byli za utrzymaniem stanowiska „zasadniczej opozycji“ przeciw rządowi.

Tajemnicę tej „po raz pierwszy“ (!) osiągniętej jednomyślności wyjaśniliśmy wczoraj stwierdzając, że przyjęta przez Radę Naczelną rezolucja polityczna tak jest elastyczna, iż mogła zadowolić i zwolenników walki z rządem („zasadnicza opozycja“) i „piłsudczyków“, których w klubie PPS. liczą do 20 posłów (przedstawienie rządowi kilku postulatów do zrealizowania).

Sejm i rząd.

Zresztą najlepszą ilustracją, jak to ta „zasadnicza opozycja“ PPS. będzie w sejmie wyglądała, daje sam „Naprzód“.

Pisze on, że od stronnictw lewicy (PPS. i Wyzwolenie)

„**rząd nie może się spodziewać otrzymania szerokich pełnomocnictw**“,

których z pewnością, jak się to mówi w kołach „jedynki“, zażąda.

Równocześnie jednak każe się „Naprzód“ domyślać, że PPS. mimo swej „zasadniczej opozycji“ będzie głosowała za budżetem na komisji, i — prawdopodobnie — na plenum.

„Posłowie — pisze „Naprzód“ — mają skłonność traktować wydatki państwa jako rzecz niepolityczną, nie uchylając się oczywiście od dania wyrazu swym programowym zapatrywaniom“.

Takby się przedstawiała „zasadnicza opozycja“ PPS.

Rozważania wyborcze p. Dmowskiego.

P. R. Dmowski zaczyna w pismach ZLN. szereg rozważań o sytuacji powyborczej. Podkreśla zwycięstwo rządu i lewicy, a osłabienie prawicy i centrum.

„Prawica — pisze — dotychczasowych dwóch sejmów, reprezentowana przedewszystkiem przez potężny Związek Ludowo-Narodowy, **będąca zaś właściwym obozem narodowym Polski** i stanowiąca główną dla rządów pomajowych przeszkodę, została w wyborach mocno pobita“.

W ten sposób więc daje p. Dmowski Związkowi Ludowo-Narodowemu monopol na firmę „właściwy obóz narodowy Polski“. Jest to jedno z mniejszych strapień dla innych stronnictw umiarkowanych, które traktuje w sposób bardzo niewybredny.

„Stronnictwa — twierdzi dalej p. Dmowski — które stanowiły centrum poprzednich dwóch sejmów, „piastowcy“ i chrześcijańscy demokraci, a które, zwłaszcza pierwsze, dzięki swej sile i miejscu zajmowanemu w sejmie, były czynnikiem decydującym — po przewrocie majowym weszły w okres szybkiego rozkładu, i dziś, po wyborach, rola ich się skończyła. Zwłaszcza na Chrześcijańską Demokrację można patrzeć, jako na dogorywające szczątki. Zawiele posiadały one żywiołów, które nie lubią siedzieć zbyt daleko od źródła beneficjów“.

Możemy p. Dmowskiego zostawić w spokoju z jego nieuzasadnioną zresztą radością z tego powodu, iż Ch. D. to dziś rzekomo „dogorywające szczątki“. Radość tę zepsuje mu — mamy to przekonanie — bliska przyszłość... Od polityka jednak tej, co on miary, musimy domagać się wyjaśnienia zarzutu o „źródłach beneficjów“. P. Dmowski, który zwykł mówić jasno, tym razem wyraża się tak, jakby mu specjalnie na tem zależało, by go nikt nie zrozumiał, i by go nie można było o nic zahaczyć. Może to jest bardzo chytre; wątpimy jednak, czy — uczciwe! Jeśli p. Dmowski ma w tym względzie co do zarzucenia Ch. D., to uczciwość nakazuje zarzuty sformułować jasno i uzasadnić je rzeczowo, a nie puszczać dwuznaczników i nieokreślonych podejrzeń.

Jak zniszczono chrześcijaństwo w Azji Mniejszej.

II. Ster rządu Turcji ottomańskiej objęło w roku 1915 trzech ludzi: Enver Pasza, Talaat Bey i Djamal Pasza. Byli to ludzie niezaprzeczenie zdolni, ale zarazem potworni, pozbawieni wszelkich uczuć ludzkich, zdolni nietylko do powzięcia, ale i wykonania planu tak ohydnego, że choćby zaświtał nawet w umyśle człowieka czci pozbawionego, wyzutego z wszelkiego zmysłu moralnego, to nie śmiałby go nawet wypowiedzieć, a cóż dopiero wprowadzić w czyn! Oni zaś bez wahania obwieścili jasno i wyraźnie zasadę, którą później kierowali się bezwzględnie, aż doszli do zamierzonego celu; zasada ta brzmiała: „Azja Mniejsza musi być zupełnie jednolita, jedna tylko rasa może ją zamieszkiwać, jedną religję wyznawać muszą wszyscy jej mieszkańcy. Turcja stanie się wówczas dopiero potężną, gdy usuniemy chrześcijan“.

Co w tem jest przerażające, to nie to jedynie, że taka koncepcja powstała i że chciano ją wykonać — w dziejach świata spotykamy ludzi i czyny zbrodnicze, potworne, ale to, że zasada ta stała się niebawem myślą przewodnią, stałą wolą całego narodu.

Zgrozą też przejmuje nieubłagana, nielitościwa logika, która wprowadzała konsekwentnie przez lat dziesięć ten plan w życie. Historyka uderzy jednak przedewszystkiem fakt dziwnego, niepojętego wprost zaślepienia tych, którzy w Europie, a zwłaszcza we Francji, zamykali niejako umyślnie oczy, by nie widzieć tego, co się w Turcji naówczas działo. Francja patrzała na Turcję oczyma swych powieściopisarzy, Lotiego, Farrèra, albo też przygodnego dyplomaty Franklin-Bouillona.

Chrześcijanie zamieszkiwali Azję Mniejszą znacznie dawniej, niż Turcy, mimo to jednak monstrualne hasło „Turcja dla Turków“ — zostało faktycznie zrealizowane w sposób okrutny, na przekór wszelkim prawom boskim i ludzkim, osiągnęło nietylko już po dziesięciu latach bezwzględny i ostateczny sukces, ale w dodatku uzyskało zatwierdzenie, sankcję mocarstw europejskich. Ostatni akt tej tragedji zatwierdzony został w Lozannie w roku 1923 układem o zamianie ludności — jasno mówiąc — wysiedleniem resztki Ormian, znajdujących się jeszcze w Azji Mniejszej.

Zniszczenie trzech odłamów Kościoła katolickiego w Azji Mniejszej dokonane zostało dwoma niejako etapami, — przerwę pomiędzy nimi stanowiło zawieszenie broni w roku 1918. — były to etapy brutalne, krwawe. Zniszczenie dokonane zostało przez wodzów naczelnych ówczesnej oficjalnej Turcji, ale moralną odpowiedzialność za te straszne czyny ponoszą w mniejszym lub większym stopniu mocarstwa europejskie.

Czyż trzeba przypominać okrucieństwa, które w pierwszym okresie tych wypadków 1914—1918 zgrozą przejęły całą Europę cywilizowaną? Rozkaz ohydny, wydany w roku 1915 przez Enver-paszę i Talaat beya — wysiedlenia poza granice Azji Mniejszej całej ludności ormiańskiej, rozkaz, który w myśli tych dwóch wodzów oznaczał pogrom, wymordowanie i zniszczenie zupełne. Tak też został pojęty i wykonany — szczegółowy opis mrozi wprost krew w żyłach — od marca do maja 1915 r. w Cylicji, od maja do lipca w Anatolji wschodniej, w sierpniu i wrześniu w Anatolji zachodniej, wycinano w pień, rozstrzeliwano, topiono setki, tysiące, dziesiątki tysięcy Ormian i Syro-Chaldejczyków. Wystarczy przytoczyć z pośród wielu niezliczonej wprost ilości barbarzyństw i okrucieństw, parę faktów stwierdzonych przez Niemca Lepsiusa i angielskiego wicehrabiego Brydana. Piszą oni o 850 trupach znalezionych z odciętemi głowami w cysternach Hafteranu i Salmassy, gdzie komendant turecki przyrzekł nagrodę za każdą głowę zamordowanego chrześcijanina, — o 500 kobietach i młodych dziewczętach Hafteranu, oddanych na pastwę Kurdom sąsiednich wiosek; 200 kobiet i dzieci z Biltis utopiono w nurtach Tygrysu — całe karawany kobiet ormiańskich pędzono uderzeniami batogów i sprzedawano je jakby trzodę u wrót miasta Baibrot; to znów w Enindjo wrzucono do Eufratu całe gromady, setki dzieci poniżej lat 15-tu, a najmłodszym żołnierze poprostu rozbijali głowy o skały czy mury domów. W każdem mieście, w każdym okręgu powtarzała się ta sama historja: ogłaszano rozkaz wysiedlenia ludności ormiańskiej i naznaczano punkt zborny, gdzie wydaleni zgromadzić się mieli dla masowego odjazdu — wówczas mężczyzn mordowano, kobiety zaś i dzieci zbierano w olbrzymie karawany i pędzono pieszo, pod eskortą konnych żandarmów po przez całą Azję Mniejszą. Po drodze różnemi sposobami starali się oprawcy usunąć tych świadków dokonanych gwałtów; częściowo zabijano, topiono bezbronne ofiary, to znów fingowane napady umyślnie podstawionych bandytów uprowadzały kobiety i dzieci; setki ginęły wskutek trudów podróży, różnorodnych braków i poniewierki, znikoma jedynie liczba tych nieszczęśliwych istot dostawała się do nędznych baraków w Syrji i Mezopotanji, przeznaczonych jako miejsce wygnania.

Dekret z roku 1915 pozbawił życia przeszło miljon chrześcijan; z Azji Mniejszej zniknęła cała ludność ormiańska, o ile poprzednio nie schroniła się do Rosji i znaczna część ludności syro-chaldejskiej. Bóg jeden najwyższy Sędzia świata policzył tych męczenników — położyli oni życie za wiarę Chrystusową, a dziś królują w niebie wraz z trzynastu katolickimi biskupami, umęczonymi naówczas wśród najbardziej wyrafinowanych okrucieństw.

Przed wyborami we Francji.

Paryż, w kwietniu.

Paryż jak wogóle cała Francja przeżywa gorączkę przedwyborczą. Kampanję agitacyjną rozpoczęto dość wcześnie. Już w styczniu można było czytać afisze, gloryfikujące zasługi jednych partji i kandydatów, a potępiające drugich. Właściwy okres i najważniejszy rozpoczął się dopiero teraz.

System walki wyborczej jest we Francji nieco inny, niż w Polsce. Przedewszystkiem oprócz gazet i zgromadzeń odgrywają tu bardzo dużą rolę — afisze. Na ulicach widać od czasu do czasu po 7 prowizorycznych, opartych o mury tablic, na których partje przylepiają swe ogłoszenia i odezwy. Kandydaci prowadzą nawet zazwyczaj polemikę w ten sposób, że jeden afisz jest odpowiedzią na drugi przeciwnej partji i t. p. Rzecz jasna nie przebiera się tu w słowach i odsądza się kontrkandydata bez zbytnich skrupułów od czci i wiary.

Hasła wyborcze możnaby streścić nie tyle słowami programu, ile całkiem krótko: „za rządem Poincarego czy przeciw?“ Wobec tego najbardziej aktualnego zagadnienia — wszystkie inne kwestje spadają na drugi plan. Z drugiej strony wysuwa się nieraz na pierwsze miejsce zagadnienia, które w Polsce straciły już dawno cerę świeżości. Nicea np. zasypana jest afiszami detektywa p. Launay-Haynesa, który kandyduje jedynie pod hasłem akcji na rzecz przyznania kobietom prawa głosu przy wyborach do parlamentu. P. Launay-Haynes jest wysunięty przez Stowarzyszenie Obrony Praw Kobiety i nazywa się całkiem po prostu kandydatem kobiety (le candidat de la femme).

Należy tu zauważyć, że ta Francja, którą uważa się powszechnie za przodowniczkę kultury i postępu — jest na wielu polach bardzo zacofana. Oprócz upośledzenia kobiety w obliczu prawa i odsunięcia jej od udziału w wyborach (z winy partyj lewicowych, które lękają się, że głosy kobiet, jako zawsze bardziej konserwatywnych, byłyby przesunięciem rozkładu sił znacznie na prawo) należałoby tu wymienić: niektóre urządzenia socjalne i opieki społecznej, higjeny (która w Paryżu prawie nie istnieje) i t. d.

Z istniejących we Francji 8 większych partji politycznych — 7 bierze udział we wyborach. Wycofali się z akcji parlamentarnej faszyści, którzy postawili sobie za cel dążenie do zmiany ustroju przez przewrot, a nie przez pracę w ciałach ustawodawczych. Trudno jest przewidzieć rezultat wyborów. Zawód proroka jest tu szczególnie niebezpiecznym. Niemniej jednak zdaje się być niewątpliwem, że partje popierające rząd Poincarego uzyskają większość. Poincare ma zbyt wielkie zasługi dla stabilizacji waluty i stosunków w kraju, a Francuzom tkwi zbyt świeżo w pamięci okres inflacji, aby mieli się wypowiedzieć przeciw obecnemu rządowi. Poparcie rządu jest zresztą koniecznością państwową, gdyż Poincare jest obecnie w trakcie pertraktacji o pożyczkę na stabilizację waluty i votum nieufności dla niego oznaczałoby równocześnie zrezygnowanie z pożyczki. Co do rozkładu sił, to należałoby się spodziewać nieznacznego wzrostu liczby głosów komunistycznych. Zresztą trudno przewidzieć rezultaty i zawsze można oczekiwać niespodzianek. Już dziś jest 3000 kandydatów a z nich nie może być wybranych więcej jak $^1/_5$.

Dr. J. B.

Brudne sprawki posłów socjalistycznych.

Coraz gorsze wychodzą na jaw sprawki posłów socjalistycznych ze Śląska. Ostatnio np. sejm śląski uchwalił wydać sądom pos. Rumpfelta, socjalistę, na żądanie prokuratora, które się zaczyna od słów:

„Prokurator przy Sądzie Apelacyjnym zwraca się do Sejmu **o wydanie posła Rumpfelta, który podejrzany jest o popełnienie zbrodni krzywoprzysięstwa** (wykroczenie przeciw par. 154 uk.). Poseł Rumpfelt miał się dopuścić tej zbrodni w ten sposób, że w dniu 7 października 1926 roku na rozprawie sądowej, na której występował jako świadek, pod przysięgą zaprzeczył, jakoby rozgłaszał — czy to wobec posłów Wiechuły i Borysa, czy też wobec trzecich — iż poseł Biniszkiewicz utrzymuje kazirodcze stosunki ze swą córką“.

Tymczasem pokazuje się teraz, że pos. R. taki uwłaczający koledze zarzut robił wobec niejakiego Białeckiego i Wojciechowskiego.

Rzecz ciekawa, że przeciw wydaniu posła R. przemawiał sam p. Biniszkiewicz. „Polonia“ pisze o tem, że

„było to wystąpienie niegodne, niesmaczne i dla normalnych ludzi niezrozumiałe. P. Biniszkiewicz widocznie nie zdawał sobie sprawy z brzydkiej strony swego wystąpienia“.

Takich ludzi wychowuje sobie P. P. S.

Socjaliści łódzcy hojni dla żydów i Niemców.

Ogromne sumy dla organizacyj niemieckich.

Łódzki „Rozwój“ odsłania niektóre szczegóły paktu PPS z socjalistami niemieckimi i żydowskimi w Łodzi. Ta dobrana spółka, rządząca obecnie w Łodzi, postanowiła wstawić do budżetu miejskiego znaczne sumy dla instytucyj niemieckich, z jaskrawem naruszeniem praw polskiej ludności. Jest to „zasługą“ PPS, która jest w łódzkiej radzie miejskiej najsilniej reprezentowana i przeprowadziła wybór swego kandydata (p. Ziemięckiego) na prezydenta m. Łodzi. Otóż w roku bieżącym socjalistyczny magistrat łódzki ma wypłacić następujące subsydja:

Na utrzymanie Niemieckiego Uniwersytetu Ludowego „Kulturkampf“ 25.000 zł, na utrzymanie związków młodzieży niemieckiej 5.000 zł, na utrzymanie Twa sportowego młodzieży niemieckiej 5.000 zł, na bursę przy Niemieckiem Seminarjum Nauczycielskiem 3.000 zł, razem 38.000 zł. dla Niemców.

Jeszcze hojniejsi są socjaliści dla żydów. Ci dostaną conajmniej 76.000 zł. Między innemi otrzymają: Tow. młodzieży żydowskiej 5.000 złotych, „Talmud Tory“ 3.000 zł, „Hecholim-Homerkeri“ 4.000 zł, „Hasmonea“ 2.000 zł szkoła żydowska im. Medema 20.000 zł. i t. d.

A dla Polaków? Nie zapomniał oczywiście

magistrat łódzki o instytucjach, stojących pod wpływem PPS, pracujących dla partji. Natomiast inne organizacje i instytucje polskie zostały na szarym końcu. Np. Polska Macierz Szkolna ma otrzymać „aż“ 1.000 zł, czyli 25 razy mniej, niż niemiecki „Kulturkampf“; „Sokół“ otrzyma również 1.000 zł i t. d. Zato dla Zarządu Parafji Marjawickiej przeznaczono ośm tysięcy złotych.

„Jest to coś niewiarogodnego — pisze łódzki „Rozwój“ — lecz widocznie w pojęciu pepeesowskiej międzynarodówki kapitał niemiecki w Łodzi przeznaczony jest do niemczenia miasta i gniecenia robotnika polskiego“.

W ten sposób rządzi socjalistyczna międzynarodówka w Łodzi. Nie inaczej gospodarowałaby groszem państwowym, gdyby się jej kiedyś udało pochwycić ster rządów w swe ręce.

Nadużycie władzy przez pos. Putka

W związku z następującym ustępem wczorajszej wiadomości o awanturach pos. Putka w Choczni:

„Wreszcie i województwo zniosło orzeczenie starostwa z 13 grudnia. Powieszeniu dzwonów nie stało nic na przeszkodzie. Nazwisko instalatora zakomunikowano starostwu“

— otrzymujemy ze źródeł miarodajnych jeszcze uzupełnienie podanych informacyj:

Istotnie w dniu 13 grudnia 1927 r. starostwo w Wadowicach pod presją posła Putka wydało urzędowi paraf. w Choczni zakaz zawieszenia dzwonów z tem, że dla omówienia tej sprawy ma być zwołana „rozprawa konkurencyjna“. Wówczas w zastępstwie proboszcza Choczni udał się do starostwa wikarjusz miejscowy, ks. Kmiecik w towarzystwie jednego z parafjan i tutaj w obecności starosty od komisarza p. Jedlińskiego usłyszał, że starostwo (wbrew pismu z13 grudnia 1927), **pozwoli na zawieszenie dzwonów, o ile odbędzie się pod nadzorem fachowca, i o ile nazwisko fachowca będzie starostwu zakomunikowane.** Ks. proboszcz Dunajecki czyniąc zadość temu żądaniu starostwa, wystarał się o odpowiedniego fachowca, który w ostatnich latach instalował cały szereg dzwonów w okolicy i nazwisko tego instalatora starostwu zakomunikował.

Na tej podstawie, że polecenie starostwa zostało wykonane, — dalej, ponieważ mimo upływu 3 i pół (!) miesięcy „rozprawy konkurencyjnej“, zapowiedzianej pismem z 13 grudnia, nie zwołano, — wreszcie, ulegając woli parafjan, którzy na Wielkanoc chcieli mieć przynajmniej najmniejszy dzwon na wieży, — postanowił ks. proboszcz dzwon ten umieścić, co ze względu na jego mały ciężar (280 klg.) nie przedstawiało wielkich trudności.

Brutalną swą interwencję przy zawieszaniu dzwonu w dniu 4 kwietnia b. r. opierał pos. Putek na piśmie z dnia 13 grudnia 1927, które mu polecało dopilnowanie powieszenia dzwonu. W takim razie powinien był jednak pos. P. zgłosić się u proboszcza, który w momencie krytycznym był w domu. Ponieważ zaś tego nie zrobił. ale siłą i gwałtem wdarł się do kościoła, rozbijając drzwi kościelne, dopuścił się karygodnego nadużycia swej władzy. **Pismo starostwa z 13 grudnia 1927 zniosło zresztą województwo krakowskie. jednak dopiero po wypadkach z 4 kwietnia 1928 r.**

W całej sprawie zawiniło dużo starostwo w Wadowicach, które swojem niezdecydowaniem, w najważniejszych chwilach ułatwiło pos. Putkowi jego karygodne nadużycie władzy

Sukcesy Ch. D. przy wyborach gminnych.

Prasa stołeczna omawia wybory gminne w Pabjanicach, jako sukces Ch. D. „Epoka“ donosi o ich wyniku pod tytułem: **„Ch. D. pobiła P. P. S.“.**

Również sukces odniosła Ch. D. w Nowym Dworze Jej lista wystawiona w porozumieniu z szeregiem umiarkowanych stowarzyszeń otrzymała **692 głosów i 4 mandaty.** Inne listy: P. P. S. 898 gł. i 6 mand., Bund 748 gł. i 5 mand., Kupcy żyd. 1201 gł. i 8 mand. Wreszcie jedna jeszcze lista „chrześcijańska“ 147 gł. i 1 mand. Oczywiście ten wynik wyborów przesądza o większości, która będzie rządziła miastem!

Na ziemiach Rzpltei.

Burze i śnieżyce nad Polską.

Prawie z całej Polski napływają wiadomości o wielkich burzach śnieżnych. które zamieniły się w wielu miejscowościach w groźną nawałnicę. Wedle doniesień prasy silna zamieć spowodowała w całym kraju bardzo znaczne szkody, głównie w komunikacji kolejowej. telefonicznej i telegraficznej. W wielu wypadkach komunikacja kolejowa została przerwana. Wskutek obciążenia śniegiem, zostały powywracane setki słupów, uniemożliwiając komunikację. Jak donoszą z Warszawy, na pewien czas przerwana została komunikacja z Białymstokiem. Do późnej nocy nie nadszedł pociąg ze Stołpiec. Wszystkie pociągi dalekobieżne opóźniły się o kilka godzin. Komunikacja radjotelegraficzna przerwana. Stacje nadawcze radjofoniczne pracowały częściowo. Transmisje z Krakowem i Poznaniem nie odbyły się. połączenia telefoniczne między stolicą a zagranicą i prowincją uległy przerwie. Na ogólną liczbę 108 przewodów zaledwie 9 działa. Nastąpiła przerwa w komunikacji telegraficznej. Wszystkie dyrekcje wysyłają na linje brygady robotników, celem naprawienia uszkodzeń. Władze administracyjne przeprowadziły szereg zarządzeń celem szybkiego naprawienia przerwanych komunikacji telegraficznych i telefonicznych.

—o—

JUBILEUSZ PADEREWSKIEGO. W roku bieżącym przypada 50-lecie pracy artystycznej Józefa Ignacego Paderewskiego. Pół wieku bowiem mija od tego czasu, kiedy Paderewski, 18-letni podówczas młodzieniec powołany został jako laureat Konserwatorjum Warszawskiego na stanowisko profesora klasy fortepianowej w temże Konserwatorjum, a temsamem rozpoczął zawodową karjerę muzyka.

VI. ZJAZD HIGJENISTÓW POLSKICH odbędzie się dnia 7 i 8 lipca b. r. we Lwowie. Szczegółowy wykaz referatów zjazdowych i programu Zjazdu zostanie ogłoszony w czasie najbliższym. Adres Komitetu organizacyjnego Zjazdu: Lwów, ul. Piekarska 52.

LOTNICY ANGIELSCY ZWIEDZAJĄ FABRYKI POLSKIE. Na lotnisku lubelskiem wylądowali w tych dniach 2 angielscy oficerowie sztabu lotniczego w Londynie Wothoworth Jones i Allan Patrick Rithi'e. Gościom towarzyszą pilot Zygmunt Herget i mjr. inż. Makowski. Goście przybyli do Lublina celem zwiedzenia zakładów Plage i Laśkiewicz, poczem udają się do Dęblina, Lwowa i Krakowa.

NOWY DZWON W OLKUSZU. Kosztem stow. rzemieśl. przemysłowego i cechów olkuskich został ostatnio przelany nowy dzwon, przeznaczony dla parafjalnego kościoła. Uroczysta konsekracja tegoż odbędzie się dopiero po powrocie z Rzymu Ks. Bisk. Łosińskiego.

30-LECIE POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ. W tych dniach obchodziła politechnika warszawska 30-letnią rocznicę swego istnienia Była to zarazem 25-letnia rocznica ukończenia studjów politechniki przez pierwszych uczniów, z pośród których wielu zajęło wybitne stanowiska, jak b. Prez. R. M. prof. Ponikowski, b. Minister Kamieński, Wojewoda Twardo, Prezydent Miasta Słomiński, profesorowie Sosnowski, Przybylski i w. in.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele św. Piotra i Pawła, poczem odbyło się pod przewodnictwem prof. Ponikowskiego zebranie w Politechnice przy udziale 150-ciu osób.

POLKI AMERYKANKI ZAWITAJĄ W CZERWCU DO POLSKI. 19 maja odpłynie z Ameryki na statku „Ile de France“ wycieczka do Polski, zorganizowana przez Związek Polek w Ameryce. W wycieczce weźmie udział kilkaset osób.

Celem przybywającej wycieczki jest zwiedzenie głównych miast Polski, odbycie pielgrzymki na Jasną Górę i t. p.

Na czele wycieczki stanie p. E. Napieralska, znana i ceniona pracowniczka wśród Polonji amerykańskiej.

Organizacje kobiece w kraju przystąpiły do zorganizowania specjalnego Komitetu Przyjęcia, nad którym protektorat przyrzekł objąć arcybiskup Kakowski.

SKAZANIE KOMUNISTÓW. Sąd okręgowy w Nowogródku rozpoznawał sprawę 78 oskarżonych z artykułu 102 kodeksu karnego. W wyniku rozprawy 2 skazanych zostało na sześć lat ciężkiego więzienia, 3 na cztery lata, 5 na trzy lata, 4 na dwa lata ciężkiego więzienia Trzech oskarżonych uniewinniono. Oskarżeni tworzyli okręgowe komitety komunistyczne partji zachodniej Białej Rusi oraz rejonowe komitety związku młodzieży komunistycznej w szeregu miast.

ECHA MĘŻOBÓJSTWA W NOWYM SĄCZU. Wielką sensację wywołało w swoim czasie tajemnicze zabójstwo nożem kuchennym na K. Grabaniu, właścicielu garkuchni w Nowym Sączu. O popełnienie tego czynu oskarżono żonę zamordowanego. Trybunał Sędziów przysięgłych w Nowym Sączu uznał ją winną zbrodni mężobójstwa i Grabaniowa została skazana na trzy lata. Od wyroku tego Grabaniowa wniosła zażalenie nieważności, które jednak Sąd Najwyższy odrzucił, zatwierdzając wyrok pierwszy. Grabaniowa odstawiona już została do Zakładu karnego w Tarnowe, gdzie odsiadywać będzie karę.

KATASTROFA BUDOWLANA W NOWYM SĄCZU. Onegdaj zwaliła się ściana dobudówki przy gimnazjum żeńskiem w Nowym Sączu. Wypadku w ludziach szczęśliwie nie było. Władze zajęły się zbadaniem przyczyn katastrofy.

Z całego świata.

Kłopotliwe zwycięstwo „Bremen“.

Jak wiadomo niemiecki lot Europa-Ameryka nie udał się w zupełności, gdyż lotnicy zmuszeni byli wylądować na wyspie Greenly, a więc w odległości przeszło tysiąca kilometrów od celu podróży. Mimo to Niemcy nie przestają uderzać w wielki bęben zwycięstwa, naśladując solidarnie wszystkie ceremonje, jakie widzieli z okazji lotu Lindberga.

Ale i tu wkradły się zgrzyty. „Bremen“ leciała pod flagą cesarską a nie republiki niemieckiej, (czarno — biało — czerwoną). Inicjator całej wyprawy bar. Hünefeld, jest bowiem zagorzałym monarchistą i w czasie lotu nad Doorn, niezapomniał rzucić bukietu kwiatow ubóstwianemu „Kajzerowi“.

Prasa nacjonalistyczna podkreśla z naciskiem, że lot obecny jest dziełem idei monarchistycznej, ukutej podobno na tajnem posiedzeniu w Doorn. Dzienniki demokratyczne natomiast podnoszą triumf techniki niemieckiej, chociaż niektóre przyznają, że lot ten dla zaprowadzenia stałej komunikacji lotniczej Europa-Ameryka, nie ma znaczenia. Sukces aparatów jednosilnikowych ma tylko charakter sportowy.

O zasługach zaś irlandczyka, który przeważnie prowadził lot, prasa niemiecka delikatnie milczy. Prawda wyjdzie w każdym razie na wierzch w ogniu pytań żądnych sensacji dziennikarzy.

—:§:—

Biskupi litewscy pojadą do Rzymu

ze skargą na Woldemarasa.

Jak donoszą z Kowna, w tych dniach wyjeżdża z Litwy do Rzymu arcybiskup Skwirecki w towarzystwie 4 biskupów litewskich, aby przedłożyć Ojcu świętemu materjały oświetlające antykatolickie dążenia rządu Woldemarasa.

Pozostaje to w związku z konferencją biskupów i Woldemarasa u prezydenta Smetony. na której przyszło do bardzo ostrej wymiany zdań, poczem uczestnicy rozeszli się bez pożegnania. Od tej chwili duchowieństwo rozpoczęło otwartą walkę z rządem Woldemarasa. co wyraziło się między innemi w wydaniu odezwy, potępiającej w surowych słowach rząd i wzywającej do oporu przeciwko rządowi.

Wysiłki zaś Woldemarasa w celu przeciągnięcia na swą stronę pewnej części duchowieństwa należy uważać za ostatecznie złamane.

II Wszechsłowiański Zjazd lekarzy w Pradze.

W dniach 24—29 maja odbędzie się w Pradze drugi wszechsłowiański zjazd lekarzy. w czasie którego urządzona będzie dla uczestników wycieczka do czechosłowackich uzdrowisk. Wycieczka ta odbędzie się w trzech grupach, a mianowicie:

Grupa I.: Karlovy Vary (Karlsbad), Jachymov, Frantiskovy Lazne (Franzensbad), Marienske Lazne (Marienbad); Grupa II.: Podebrady-Zdrój; Grupa III.: Luhaczowice, Treńczyńskie Cieplice, Piszczany, Szczybskie Pleso, Tatrzańska Łomnica. Smokovec.

Czeskosłowackie koleje państwowe udzielą uczestnikom zjazdu i wycieczek do uzdrowisk zniżki 50-procentowej, a przedstawicielstwa czeskosłowackie w państwach słowiańskich otrzymały już polecenie wydawania uczestnikom zjazdu bezpłatnych wiz wjazdowych do republiki czeskosłowackiej.

Zgłoszenia na zjazd lekarzy i na wycieczkę do uzdrowisk z zaznaczeniem, do której grupy się dany uczestnik zgłasza, należy nadsyłać do dnia 30 kwietnia b. r. na ręce dra Jakimiaka. Warszawa. Chmielna 54 m. 4.

Lot Costesa i Le Brix'a wpłynie na wybory.

Jak donoszą z Paryża. lot Cortes'a i Le Brix'a naokoło świata, zdaje się, będzie miał jeszcze finał na tle politycznem. Mianowicie min. finansów Bokanowski, który finansował **lot, nakazał lotnikom kiedy przybyli do Nowego Jorku,** aby stamtąd powrócili do Paryża. Gdy lotnicy się sprzeciwili, Bokanowski wstrzymał wszelkie dalsze wypłaty tak, że lotnicy znaleźli się w krytycznej sytuacji. Z pomocą przyszedł im dopiero min. wojny Painleve, udzielając im pewnych funduszów, dzięki czemu lot zakończono szczęśliwie.

Oburzenie obu lotników na postępowanie min. Bokanowskiego jest bardzo wielkie i jak słychać, zamierzają oni udać się do okręgu wyborczego Painlevego. aby mu tam publicznie podziękować. Nie ulega wątpliwości, że okoliczność ta wzmocni szanse wyborcze Painlevego. Ponadto Costes ma wystawić swoją kontrkandydaturę w okręgu wyborczym Bokanowskiego i są szanse, że pobije swego przeciwnika.

Pensjonat polski w Rzymie.

Zwiedzanie Rzymu znacznie ułatwi Polkom nowy pensjonat w samem centrum Wiecznego Miasta założony przez Matkę Ledóchowską z Pniew. Oprócz panien, przyjmowanych tam, za cenę 750 lirów miesięcznie, dla studjów kulturalnych i nauki obcych języków, na okres od 1 października do 30 czerwca, będą nadto mogły korzystać z tego domu Sióstr Urszulanek S. J. (na via Cavour, w pobliżu Colosseum), wcześnie się porozumiawszy, również panie, które wybierają się do Włoch w celach turystycznych. lub — jak w roku przyszłym — na uroczystości jubileuszu papieskiego.

Zgłaszać się należy po informacje do Generalnej Przełożonej. pod adresem: Matka Ledóchowska, Pniewy, woj. poznańskie.

POLAK OFIARĄ KATASTROFY W BERLINIE. Według wiadomości z Berlina, jedną z ofiar niedzielnej katastrofy tramwajowej jest urzędnik polskiego konsulatu Stefan Kowalski, który doznał złamania obojczyka. Gazety umieściły jego nazwisko wśród zabitych.

POGRZEB SIOSTRZEŃCA KRÓLOWEJ ANGLJI. Jak donoszą z Londynu, w zamku Windsor odbył się pogrzeb zmarłego przed kilku dniami siostrzeńca Królowej Marji, Lorda Trematona. Lord Trematon umarł w szpitalu Belleville sur Saone, wskutek ran otrzymanych w katastrofie samochodowej pod Lyon. Zmarły liczył lat 20.

W NIEMCZECH POSZUKUJE SIĘ BOGATYCH KANDYDATÓW NA POSŁÓW. W związku z wyborami w Niemczech, prasa niemiecka zwróciła w tych dniach uwagę na ogłoszenie zamieszczone w „Dresdener Anzeiger“, które brzmi następująco: „parlamentarną karjerę proponuje stronnictwo przy warunku uiszczenia ofiary na cele wyborcze w sumie minimum 500 tys. mk. Łaskawe oferty pod L. I. T.“

CESARZOWA ZYTA WYZDROWIAŁA. Z Madrytu donoszą: Ex-cesarzowa Zyta, która poddała się ciężkiej operacji nerek i ślepej kiszki, a której stan budził poważne obawy, powróciła już z San-Sebastian do swego pałacu w Lequeitio, z zupełną poprawą zdrowia.

GEN. PRIMO DE RIVERA ŻENI SIĘ. Z San Sebastian donoszą. że Primo de Rivera zamierza wstąpić w związki małżeńskie z hrabianką Niną Castellano, liczącą lat 47. Hrabianka posiada 300 tysięcy pesetów rocznego dochodu.

111 TYSIĘCY POŻARÓW W ROSJI. W Moskwie odbyła się w tych dniach narada w sprawie zwalczania plagi pożarów. Naczelnik centralnego urzędu pożarnego, Jaiczkow, stwierdził, że liczba pożarów po wsiach znacznie wzrosła. W ostatnim roku zanotowano w Z. S. S. R. 111.000 pożarów po wsiach Na samej Ukrainie zanotowano 31.000 pożarów, z których więcej niż połowa powstała z podpalenia na tle antagonizmów agrarnych.

W MOSKWIE MORDUJĄ DLA WPRAWY. „Krasnaja Gazieta“ donosi, że w ostatnich czasach dokonano w Moskwie szeregu tajemniczych zabójstw. Dopiero w tych dniach władzom bezpieczeństwa udało się ująć zabójców w osobach 19-letniego Iwanowa i 17-letniego Krupnowa, którzy oświadczyli, że zabili kilka osób... dla treningu, gdyż marzeniem ich było stać się cowboyami.

PANTERY NA ULICACH MIASTA. W mieście Técamp zdarzył się w tych dniach wypadek, który wywołał fatalne skutki. Oto przewożone do miejscowej menażerji trzy pantery i lampart. wyrwały się z klatek i poczęły biec przez ulice. Powstała szalona panika. Parę osób zostało dotkliwie poranionych przez zwierzęta, które w końcu zastrzeliła policja.

Humor.

U dentysty. — Chciałabym sztuczną szczękę. Ile to będzie kosztować?

— Dwieście złotych.

— Dwieście! To dla mnie za drogo!

— Ale za to będzie pani mogła znów gryźć.

— Gryźć? Ciekawam, co będę gryzła, jak panu dam dwieście złotych.

Podniecające zajęcie. — Pan nie pojmuje tego, jak podnieca człowieka łowienie ryb!

— Łowienie ryb podnieca?!

— No tak, zwłaszcza, gdy człowiek nie ma pozwolenia na połów i łowi tam, gdzie połów jest surowo wzbroniony.

Wychowanie i życie młodzieży.

III Zjazd Stow. Młodz. Żeńskiej w Krakowie.

Szybki rozwój Stowarzyszeń w diec. krakowskiej. — Około 5 tys. członkiń. — Przemówienie Ks. Metropolity Sapiehy. — Nowe władze związ.

Tym wszystkim, których zasmucił niewesoły wynik wyborów, może rozjaśnic zasępione czoła widok organizującej się młodzieży. Na tem polu katolicy nie cofają się, nie ponoszą porażek. Młodzież polska coraz liczniej staje pod sztandarem katolickim. Coraz większe masy w szeregach Zjednoczenia Młodzieży Polskiej wychowują się na dzielnych obywateli państwa polskiego. Jednym z piękniejszych przejawów tego ruchu był zjazd delegatów Związku Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej w Krakowie.

Już w dniu 14 b. m. snuły się po ulicach Krakowa barwne gromadki delegatek, przybyłych z prowincji i zwiedzających zabytki naszego miasta. Następnego dnia, w niedzielę kościół św. Anny był wypełniony tłumem dziewcząt w pięknych strojach ludowych. Po Mszy św. na intencję zjazdu delegatki wypełniły szczelnie salę przy placu Jabłonowskich 3; przybyło też dużo gości i przedstawicieli organizacji katolickich. Zjazd otwarła **p. Róża Łubieńska** witając serdecznie wszystkich gości oraz delegatki. Następnie przemawiał ks. sen. **Kasprzyk**, wyrażając radość z powodu wspaniałego rozwoju organizacyj młodzieży i życząc dalszych sukcesów. Potem składali życzenia: **ks. Machay** imieniem Ligi Katolickiej, **p. Turska** im. Kat. Zw. Polek, **ks. Tcmera** im. Stowarzyszeń Młodz. Męskiej, ks. Sekretarz **Matuszek** ze Śląska. Piękne przemówienie wygłosiła p. **Cz. Wolniewiczówna**, jedna z najbardziej zasłużonych działaczek Zjednoczenia, skupiającego dziś w 27 związkach 3.700 Stowarzyszeń w tem 1.588 Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej. Cyfry te przyjęli zebrani z entuzjazmem.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zjazdu sekretarz jener. **Ks. M. Zdebski** złożył sprawozdanie z działalności Związku krakowskiego w roku 1927. Dowiodło ono wszystkim Słuchaczom, że Związek rozwija się stale i szybko. Założony w dniu 7 kwietnia 1926 r. liczył po roku **już 3.317 dziewcząt** na terenie diecezji krakowskiej, w dniu 31 grudnia 1927 r. obejmował już **4.139 członkiń** w 95 stowarzyszeniach, które nadesłały sprawozdania. Doliczając kilkanaście stowarzyszeń, które nie przysłały sprawozdań, otrzymujemy więc pokaźną cyfrę **około 5 tys. zorganizowanych dziewcząt.**

W Stowarzyszeniach tych wrzała stale intensywna praca dzięki energji Wydziału Głównego, a przedewszystkiem sekretarjatu, a więc ks. sekretarza Mateusza Zdebskiego i p. Anny Orłowskiej, dyrektorki biura Związku. Staraniem tych władz Związku odbyło się 26 kursów praktycznych, pzeprowadzono 80 wizytacyj stowarzyszeń, zorganizowano szereg wycieczek etc. Ogółem w ciągu roku ubiegłego w Stowarzyszeniach odbyło się: wykładów religijnych 600, rekolekcyj 37, wspólnych Komunji św. 283, obchodów religijnych 100, odczytów oświatowo kulturalnych 1758 wieczornic i przedstawień 611, wycieczek 80 i t. d. Bibljoteki istniały przy 53 (poprzednio 35) Stowarzyszeniach i zawierały 5.009 (dawniej 3.546) tomów.

Stowarzyszenia skupiały przedewszystkiem starszą młodzież wiejską. Z ogólnej liczby 4.139 członkiń 2.954 pracuje na roli. Dziewcząt w wieku poniżej 18 lat było 1683, powyżej 18 lat 2.456.

W czasie odczytywania sprawozdań przybyli na salę ks. biskup Rospond. oraz ks. Metropolita Sapieha, któremu ks. Zdebski złożył gorące podziękowanie za pomoc i opiekę dawaną Związkowi.

Po sprawozdaniu kasowem uchwalono na wniosek Komisji Kontrolującej absolutorjum dla ustępującego wydziału, poczem zabrał głos **Ks. Metropolita Sapieha.**

Dostojny mowca stwierdził. że pięknym przejawem życia Stow. jest widok tej wypełnionej sali. Jest to rezultat pracy sekretarjatu, oraz tych wszystkich pań, które mimo swych obowiązków zawodowych poświęcają tyle czasu stowarzyszeniom. Dziewczęta powinny im za to okazywać wdzięczność i posłuszeństwo. Praca Stowarzyszeń jest niezmiernie ważną. Jeżeli kiedy, to dziś widać, że są ludzie pobożni, chodzą do kościoła. ale brakuje tego, by w życiu codziennem byli prawdziwymi katolikami. Rozpowszechniają się niemoralne mody i nawet katoliczki do nich się stosują. Dlatego tak radosnym jest widok licznego zjazdu prawdziwie katolickiej młodzieży. Życząc dalszego rozwoju udzielił Ks. Metropolita zjazdowi błogosławieństwa.

Jedna z delegatek Stowarzyszenia w Choczni podziękowała Ks. Metropolicie, składając w prostych słowach wyrazy czci i hołdu. Następnie p. Róża Łubieńska wygłosiła pierwszy referat: „Zjednoczenie Katolickiego Stowarzyszenia Modzieży Żeńskiej dla wsi i społeczeństwa“. Referaty zawierały mnóstwo cennych wskazówek i wniosków, wysnutych na tle długoletniej pracy.

Zjazd dokonał nowych wyborów władz Związku. Do Wydziału Głównego wchodzą obecnie: ks. Teresa Sapieżyna, jako przewodnicząca oraz panie: Róża Łubieńska, Wanda Głowińska, Fryderykowa Machowa, Marja Pałasińska, Anna Zrazikówna, ks. sen. Ludwik Kasprzyk, Marja Godułanka, ks. Mateusz Zdebski i p. Anna Orłowska.

Uczestniczki zjazdu wyjechały z Krakowa z nowym zasobem zapału do dalszej pracy.

Rozwój T. N. S. W. w r. 1927-28.

Przed paru dniami odbył się w Warszawie Walny Zjazd Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, najstarszego i największego zrzeszenia nauczycielstwa tych kategoryj. Organizacja ta w rozwoju swoim nie ustaje po dziś dzień. Dowodem tego leżące przed nami „Sprawozdanie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych T. N. S. W. za rok 1927-1928“, wydane jako dodatek do Nr. 12 „Przeglądu Pedagogicznego“. organu głównego Towarzystwa. Jest to obszerny. 7-arkuszowy tom dużego formatu drobnym drukiem, ujmujący w zwięzłem schematycznem ujęciu działalność instytucji w tym okresie. Ze „Sprawozdania“ tego wyjmiemy cyfry i dane najważniejsze.

W dniu 1 stycznia 1928 r. T. N. S. W. liczyło ogółem 6472 członków (o 75 więcej niż w roku ubiegłym. mimo że członkowie. zalegający z płaceniem składek, byli w roku ubiegłym bezwzględnie skreślani). Poszczególnych Kół Towarzystwo posiada dnia 1 marca b. r. 194 i 2 ekspozytury. Okręg krakowski liczy 1232 członków.

Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych wydawało w r. 1927 następujące czasopisma: 1) „Przegląd Pedagogiczny“, tygodnik. organ Zarządu Głównego, pod redakcją Henryka Gallego, 2) „Muzeum“, kwartalnik naukowo-pedagogiczny. 3) „Iskry“, tygodnik ilustrowany dla młodzieży szkolnej, 4) „Pedagogjum“, miesięcznik. pod redakcją dr. Antoniego Mikulskiego. 5) „Szkolnictwo Zawodowe“. dwumiesięcznik, 6) „Wychowanie Fizyczne“. miesięcznik.

Sprawozdanie Zarządu Głównego, stanowiące znaczną część książki. świadczy, że nie było dziedziny życia szkolnego lub nauczycielskiego. którejby Zarząd ten działalnością swoją nie obejmował. A więc ze spraw. dotyczących całości szkolnictwa średniego: sprawa ustroju szkolnictwa, niezależności szkolnictwa od władz administracyjnych, Naczelnej Rady Wychowania Narodowego. powołania Rad Szkolnych Okręgowych. zarządzeń Min. W. R. i O. P. co do języka urzędowania w szkołach mniejszości narodowych i co do języka mniejszości w szkołach średnich państwowych, podniesienia poziomu nauczycielstwa szkół średnich i t. p. Ze spraw szkolnictwa średniego państwowego: walka o zupełne zniesienie Ustawy Sanacyjnej, Pragmatyka nauczycielska, niezgodne z Pragmatyką przenoszenia nauczycieli, dodatek mieszkaniowy, zmiana Ustawy Emerytalnej i t. d. Ze spraw szkolnictwa średniego prywatnego: umowa zbiorowa w prywatnem szkolnictwie średniem b. Królestwa na rok 1927-8. ubezpieczenie nauczycieli w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, opłacanie przez szkoły składek na rzecz „Funduszu Bezrobocia“ obowiązkowe ubezpieczenie nauczycieli od wypadków, projekt ustawy o szkolnictwie prywatnem i t. p.

W zakresie samopomocy materjalnej najważniejszem zamierzeniem Zarządu Głównego T. N. S. W. jest rozpoczęta w b. r. budowa własnego sanatorjum na Helu. składającego się z 50 pokojów Czynione też są starania celem wzniesienia letniska dla członków w jednej z miejscowości podgórskich. Przy Zarządzie Głównym istnieje Fundusz im. A. Mickiewicza, z którego wypłaca się stypendja dla wdów i sierot po członkach Towarzystwa (w r. 1927 wypłacono 6.270 zł.), oraz t. zw. Fundusz Wdzięczności, przeznaczony na zapomogi dla niezdolnych do pracy i chorych członków T. N. S. W. (w r. 1927 wypłacono z tego tytułu 11.670 zł.). Liczne Koła posiadają Fundusze Pośmiertne Wreszcie T. N. S. W. prowadzi Biuro Pośrednictwa Pracy.

Zakładów naukowych (szkół. seminarjów, kursów i t. p.) Koła T. N. S. W. utrzymują 26 Bibljoteki i czytelnie posiada Kół 69. wykładów dla nauczycieli wygłosili członkowie T. N. S. W. 380. dla szerszej publiczności 676. Liczni członkowie Kół pracują w rozlicznych instytucjach społecznych i kulturalno-oświatowych.

Tak przedstawia się w najogólniejszych zarysach zeszłoroczna działalność tej instytucji, która, mając za sobą długą i zasłużoną przeszłość, ma przed sobą wielkie możliwości rozwojowe. skupiając dokoła siebie wielką liczbę nauczycielstwa. bez różnicy przekonań politycznych.

UCHWAŁY WALNEGO ZJAZDU T. N. S. W.

W czasie dwudniowych obrad Zjazdu T. N. S. W. w Warszawie, przyjęto szereg rezolucyj i uchwał, z których podajemy w skróceniu ważniejsze:

Walne zebranie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych wyraża głębokie oburzenie z powodu eksterminacyjnej polityki, prowadzonej przez Niemców w stosunku do młodzieży i dziatwy polskiej. **Dla dzieci niemieckich Państwo Polskie utrzymuje 1.000 szkół powszechnych i 12 szkół średnich, a 150 tysięcy dzieci polskich w Niemczech niema możności nawet religji uczyć się w języku ojczystym.** Głos obywateli, pedagogów polskich. łączy się z obrońcą tej doniosłej sprawy, posłem Baczewskim. by ujął się za krzywdą dzieci polskich.

Walne Zgromadzenie T. N. S. W. protestuje jaknajenergiczniej przeciw zakazowi p. Calondera śpiewania Roty Konopnickiej na terenie Śląska.

Walne Zgromadzenie T. N. S. W. stwierdza, że Dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej oddające wojewodom i starostom zwierzchnią władzę nad szkolnictwem, jest nowym dotkliwym dla nauczycielstwa ciosem. który ujemnie może się odbić na pomyślnym rozwoju szkoły polskiej, gdyż poddanie szkolnictwa władzy administracyjnej wojewodów i starostów. zmniejsza powagę wyższych władz oświatowych.

Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny do poczynienia kroków u odpowiednich czynników. celem odwołania przeniesień. dokonanych ze względów politycznych, a pod pozorem dobra służby.

Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi Głównemu, by poczynił starania u władz. celem utrzymania Departamentu Szkolnictwa Średniego.

Walne Zgromadzenie zwraca się do Zarządu Głównego z prośbą. by ten uzyskał od Rządu możność powołania Rady Naczelnej Szkolnictwa Zawodowego, złożonej z przedstawicieli rozmaitych dziedzin gospodarczych i nauczycielstwa szkolnictwa zawodowego.

Wobec ciężkiego położenia materjalnego nauczycielstwa. Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi Głównemu użycie wszelkich środków. w celu zniesienia „ustawy sanacyjnej“, która ciąży dotąd tylko na nauczycielstwie.

Oprócz tego Walny Zjazd nadał tytuł członka honorowego pp.: prof. Ignacemu Chrzanowskiemu z Krakowa dyr. Wojciechowi Górskiemu z Warszawy, prof. Janowi Kazimierzowi Królowi z Warszawy. prof. Adamowi Antoniemu Kryńskiemu z Warszawy i prof. Franciszkowi Popiołkowi z Cieszyna.

—OO—

Z sali koncertowej.

(II.) Trzecim utworem zespołowym koncertu było trio na fortepian, skrzypce i saxofon p. Poźniaka. Sam już skład instrumentów, mających wykonać utwór, jest zapowiedzią charakteru i stylu tria. Jest to też w istocie groteska w pięciu częściach, których treść poddał kompozytorowi duch czasu naszej epoki, widzący wszystko, lub niemal wszystko przez zadymioną atmosferę dancingu z jej orgiastycznym akompanjamentem jazz-bandowym. Stamtąd też dostał się do tego tria saxofon krzykliwy, łzawy i skomlący król dzisiejszych instrumentów. Trio p. Poźniaka jest utworem muzyka pełnego temperamentu, który w środowisku naszem może uchodzić za nieliczący się z żadną świętością, byle znaleźć ujście dla swojej fantazji. Chociaż nie spotkałem dotychczas tria na podobny skład instrumentów, niemniej zakres tematów i koncepcyj harmonicznych i barwnych muszę uznać w znacznej mierze za zjawiska wtórne. Groteska w jakiejkolwiek dziedzinie sztuki musi polegać na przewartościowywaniu pewnych motywów gdzieindziej traktowanych serjo. Chodzi tylko o wyraźne zaznaczenie czy kompozytorowi zależy na takiej interpretacji jego utworu, czy też przeciwnie. Nieporozumienie między intencją twórcy a wrażeniem słuchacza jest dzisiaj napewne zjawiskiem bardzo powszechnem. Możebne więc, że moje ujęcie tria Poźniaka mija się z zamiarem autora, niemniej jednak interpretację tę pojmuję poważnie. Dążenie do wywoływania możliwie intenzywnych efektów barwnych doprowadziło p. Poźniaka do manierycznego nadużywania dyssonansu. W każdym razie pragnę stwierdzić, że zamiłowanie do posługiwania się harmonją pozbawioną konsonansów znamionowało skłonności kompozytorskie p. Poźniaka od samego ich początku. Może po tem pierwszem, rewolucyjnem wyszumieniu się kipiącej pragnieniem tworzenia natury muzycznej nastąpi rychło zrównoważenie w używaniu środków muzycznych i dotarcie do bardziej osobistych wartości tematycznych. Trio wykonali pp.: Zofja Szkocka, Malawski i Oehl.

Jako autorowie pieśni wystąpili na tym wieczorze pp. Żuliński, Mayzel, Poźniak i Mantel. I na tem polu dominującą nutą jest w grupie najmłodszych kompozytorów krakowskich zdobywanie nowych środków wyrazu, widoczne w rozdźwiękowem prowadzeniu głosu w stosunku do akompanjamentu, w ujmowaniu śpiewu w interwały nie wiążące się w wątek melodyjny. Trudno mi na tem miejscu przeprowadzać analizę wykonanych utworów, pragnę więc tylko zaznaczyć, że skłonności liryczne zdradza najsilniej p. Mantel (pieśni, Dźwięk i Poświęcenie) i że pieśni jego mają charakter utworów wynikających z inspiracji, podczas kiedy pieśni p. Mayzla są jakby wynikiem niedokończonego poszukiwania za nowemi wartościami. Pieśń p. Żulińskiego jest zaledwie szkicem. W wykonaniu tych utworów wykazała panna Dolężanka wiele zapału dla sprawy młodych kompozytorów i muzykalności, która pozwoliła utalentowanej śpiewaczce wychodzić zwycięsko z nieustannych kolizyj z akompanjamentem i wśród nich jeszcze zdobyć dla głosu możność bardzo korzystnego zaznaczenia się.

Publiczności przydałby się na początku takiego koncertu, mającego charakter eksperymentalny, krótki wykład informujący o charakterze nowej muzyki i wprowadzający ją w sferę pomysłów i tendencyj artystycznych kompozytorów, z których dziełami ma się ona zapoznać.

Z. J.

Ruch wydawniczy.

„KATALOG ROZUMOWANY KSIĘGARNI KRAKOWSKIEJ“ zawiera spis alfabetyczny kilkuset książek, wydanych jużto przez Księgarnię Krakowską i Księgarnię św. Wojciecha, jużto przez inne firmy polskie. Bogato uwzględniony jest dział teologiczny, dalej powieściowy, historyczny. polityczno-społeczny. pedagogiczny i t. d. Śmiało rzec można. że katalog ten obejmuje najcenniejszą część polskiej produkcji duchowej w ostatnich kilkunastu latach. Każdy działacz katolicko-społeczny znajdzie w nim mnóstwo dzieł i broszurek, z któremi powinien się gruntownie zapoznać. Są one w katalogu zwięźle. lecz bardzo rzeczowo ocenione; w niewielu słowach umiano podkreślić charakterystyczne cechy każdego dzieła. Ponadto wszędzie podana jest dokładnie objętość. cena danej książki i t. d. Katalog jest przeto doskonałym przewodnikiem po gmachu współczesnej twórczości polskiej. Przyda się każdemu wychowawcy. każdemu księdzu, nauczycielowi. działaczowi społecznemu etc.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Co słychać w Krakowie?

Potrety prezydentów w sali radzieckiej.

Jak się dowiadujemy, prace około odbudowy spalonej przed dwoma laty sali Rady m. Krakowa w Pałacu Wielopolskich, są już na ukończeniu. Wszystkie roboty murarskie zostały wykonane, a obecnie kładziona jest posadzka drewniana. Strop sali radzieckiej wymalował artystycznie prof. Bukowski, który przystępuje w tych dniach do wykonania portretów prezydentów m. Krakowa. Portrety te ozdobią ściany sali radzieckiej i będą wymalowane w okolach wprost na murze. Portrety będą przedstawiały prezydentów: **Dietla, Weigla, Zyblikiewicza, Szlachtowskiego, Friedleina, Lea, Federowicza i Rollego.** W dalszych 8-miu okolach zostaną uwidocznione **symboliczne postacie cnót obywatelskich, a obok odpowiednie napisy łacińskie.**

Odbudowa „Bagateli“.

Jak słychać, w najbliższym czasie mają być podjęte roboty około odbudowy spalonej sali kinoteatru „Bagatela“. Wnętrze będzie odnowione w tych samych rozmiarach jak spalona sala, a urządzenie dostosowane dla celów kinowych.

Odroczenia służby wojskowej.

Minister Spraw Wewnętrznych rozesłał do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie odroczeń wojskowych. Okólnik wyjaśnia co następuje:

Sposób ubiegania się o odroczenie.

Termin odbycia czynnej służby wojskowej może być odroczony jedynemu żywicielowi rodziny, właścicielom odziedziczonych gospodarstw rolnych i osobom odbywającym studja teoretyczne i praktyczne. Starający się o odroczenie winien najdalej do 14 dni po uznaniu go za zdolnego do służby wojskowej (kat. A) wnieść podanie do powiatowej władzy administracyjnej.

Uprawnionymi do wnoszenia podań są poborowi i ich rodzina (ojciec, matka, dziadkowie, babki, bracia i siostry, oraz ich ustawowi zastępcy). Do podań o odroczenia należy dołączyć wszelkie niezbędne dokumenty, stwierdzające uprawnienie poborowego do korzystania z odroczenia.

Gdy powiatowa władza administracyjna przy rozpatrywaniu podań uzna, że dołączone dokumenty są niedostateczne do wydania orzeczenia lub, gdy wzbudzają one wątpliwości co do ich wiarygodności, winna ona przeprowadzić dochodzenie dodatkowe. Podania o ponowne odroczenie służby oraz podania o przyznanie ulgi należy wnosić najpóźniej do dnia 1-go lipca tego roku, do którego odroczenia udzielono. Rozstrzyganie podań o ulgi z art. 51 ustawy należy do komisji poborowej. Rozstrzyganie podań o odroczenie należy do kompetencji władzy administracyjnej.

Odroczenia służby dla jedynego żywiciela.

Odroczenie służby wojskowej może być udzielone: synowi niezdolnych do pracy rodziców, ojca wdowca, matki wdowy, lub niesłubnej matki; wnukowi niezdolnych do pracy dziadków, o ile nie posiadają zdolnych do pracy dzieci, synowi legitymowanemu przez następne małżeństwo niezdolnych do pracy, legitymujących rodziców uznanych i adoptowanym synom niezdolnych do pracy. Wymaganą według ustawy niezdolność do pracy męskich członków rodziny poborowego stwierdza komisja poborowa, zaś kobiet powiatowa władza administracyjna. Osoby, które utraciły mniej niż 35 proc. zdolności do pracy uważa się za zdolnych, zaś które utraciły ponad 55 proc. — za zupełnie niezdolnych. Nie podlegają badaniu osoby starsze powyżej 60 lat, matki samotne, o ile ukończyły 45 lat, siostry do 18 lat włącznie, bracia do 16 lat włącznie.

Starszy lub młodszy brat poborowego, o ile wyemigrował i przebywa stale zagranicą, lub zamieszkuje oddzielnie od rodziny, a nie posiada majątku ani dochodu, nie może być brany pod uwagę w ocenie poborowego, jako jedynego żywiciela.

Odrczenia z tytułu odbywania nauk teoretycznych i praktycznych.

Udzielanie odroczeń z tytułu odbywania nauki w szkołach i zakładach naukowych, oraz z tytułu terminowania w rzemiośle u majstrów lub w handlu, może nastąpić pod warunkami określonemi w art. 57 ustawy. W świadectwie dołączonym do podania o odroczenie z wymienionego tytułu podać należy dokładnie nazwę szkoły, rok względnie kurs nauk w chwili wydawania świadectwa, oraz okres czasu potrzebny do zupełnego ukończenia studjów w danej szkole lub zakładzie w warunkach normalnych. O opuszczeniu zakładu naukowego przez osoby, korzystające z odroczenia władze szkolne zawiadamiać będą władze administracyjne.

Wycieczka studentów z Wilna.

W sobotę 14 bm. przybyła pod przewodnictwem **Ks. Prof. Kazimierza Kucharskiego T. J.** wycieczka studentów z Wilna. Wycieczkę przyjęła na stacji delegacja Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie z Ks. dyr. W. Macko T. J. i Sekretarzem Związku p. Tadeuszem Dalewskim. Młodzież tego samego dnia wzięła udział w koncercie prof. Bobilewicza i p. Grzegorczykównej, urządzonym staraniem Związku. W niedzielę młodzież wileńska po Mszy św. na Wawelu, zwiedziła muzea i zabytki Krakowa. Popołudniu przyjmowaną była przez młodzież krakowską „Święconem“, podczas którego Prezes Związku ks. **M. J. Kuznowicz T. J.** w serdecznych słowach witał młodzież wileńską. W odpowiedzi kierownik wycieczki Ks. Prof. Kucharski T. J. dziękował za serdeczną gościnę, a zwracając się do młodzieży wileńskiej życzył, by ona z prastarych murów Krakowa wyniosła jaknajwięcej korzyści duchowych i zapału do pracy.

Po wspólnej fotografji bawiła młodzież na przedstawieniu z udziałem orkiestry dętej i smyczkowej, a urządzonem w gmachu Związkowym. Przedstawienie poprzedziło Przemówienie p. Stanisława Haczkiewicza, poczem jeden z gości, uczeń 8-ej klasy Eugenjusz Piotrowicz dziękował młodzieży krakowskiej za przyjęcie zapewniając, że zadzierżgnięte węzły przyjaźni trwać będą stale. W poniedziałek zwiedzono dalsze zabytki Krakowa, popołudniu zaś kopalnię w Wieliczce. We wtorek o godz. 8 min. 50 żegnana przez Związek krakowski wyjechała młodzież wileńska na Nowy Sącz, skąd uda się na zwiedzenie Konwiktu OO. Jezuitów w Chyrowie, poczem wróci do Wilna.

Egzamina dojrzałości w seminarjach.

Kuratorjum zawiadamia, że egzaminy dojrzałości dla uczniów (uczennic) państwowych i prywatnych seminarjów nauczycielskich i dla eksternów, tudzież egzaminy końcowe dla uczennic seminarjów ochroniarskich w Okręgu, odbędą się w następujących terminach:

Egzamin pisemny we wszystkich zakładach **dnia 18 i 19 maja.** Egzamin pisemny z języka polskiego dnia 18, z pedagogiki dnia 19 maja. Przy egzaminach pisemnych będą przewodniczyć dyrektorowie (kierownicy, przełożone) zakładów. **Ustny egzamin dojrzałości** odbędzie się pod przewodnictwem Delegatów Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego według poniżej podanego porządku:

Dnia 30 maja rozpoczną egzaminy: Państwowe seminarjum nauczycielskie męskie w Białej, w Częstochowie, w Jędrzejowie, w Kielcach, w Krakowie, w Radomiu, w Sosnowcu, w Starym Sączu, w Tarnowie, żeńskie w Krakowie, w Sandomierzu, w Żywcu, koedukacyjno w Ostrowcu, ochroniarskie żeńskie w Krakowie.

Prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Białej, w Gorlicach, im. Preisendanza w Krakowie. **Dnia 4 czerwca:** Prywatne Kursa Nauczycielskie w Radomiu. **Dnia 8 czerwca:** Państwowe Kursa Nauczycielskie w Krakowie. Państwowe seminarjum nauczycielskie męskie w Solcu nad Wisłą, żeńskie w Radomiu, w Sosnowcu, w Zawierciu. Prywatne seminarjum nauczycielskie męskie w Dąbrowie-Górniczej, żeńskie w Bochni, im. Mümnichowej w Krakowie, Instytutu Marji w Krakowie, im. Mikołaja Reja w Krakowie, w Ropczycach, w Mielcu, im. bł. Kingi w Tarnowie, SS. Urszulanek w Tarnowie, koedukacyjne w Bodzentynie.

Dnia 11 czerwca: Państwowe seminarjum ochroniarskie żeńskie w Częstochowie, Prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Chrzanowie, dnia 14 czerwca: Prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Marjówce, w Nowym Targu, w Częstochowie; dnia 18 czerwca: Państwowe seminarjum nauczyc. żeńskie w Kętach; pryw. seminarjum nauczycielskie żeńskie im. św. Rodziny w Krakowie, w Starym Sączu, im. św. Jadwigi w Tarnowie, w Wadowicach, w Wieliczce; dnia 19 czerwca: Prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Dębicy; dnia 20 czerwca: Prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Nowym Sączu; dnia 25 czerwca: Prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Jaśle.

Bezpośrednio po ukończeniu egzaminów uczniów publicznych, egzaminy dla eksternów odbędą się jedynie w państwowych seminarjach nauczycielskich męskiem i żeńskiem w Krakowie i w państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Kielcach. Egzaminy uzupełniające dla abiturjentów gimnazjalnych na Kursach Nauczycielskich w Krakowie.

O rozwój szpitalnictwa psychjatrycznego

Wczoraj wyjechała do Warszawy delegacja, złożona z gen. Wróblewskiego, prof. Dr. Piltza i posła Dr. Dyboskiego, celem wyjednania u rządu subwencji na rozbudowę szpitalnictwa psychiatrycznego w województwie krakowskiem. Istnieje uzasadniona nadzieja, że delegacja powróci z pomyślnymi wynikami, z których będzie mogła zdać sprawę na posiedzeniu Sekcji propagandy Towarzystwa w piątek dnia 20-go b. m. o godz. 8 wieczorem (Urząd Zdrowia w województwie).

Konferencja kolejowa w sprawie taryfy związkowej polsko-austrjackiej.

Dnia 17 i 18 bm. odbyła się w Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie konferencja w sprawie taryfy związkowej polsko-austrjackiej na przewóz węgla, oraz w sprawie eksportu węgla górnośląskiego do Włoch. W konferencji wzięli udział zastępcy Kolei austrjackich, czeskosłowackich, zastępcy Ministerstwa Komunikacji w Warszawie, Dyrekcji Katowickiej i Krakowskiej. W drugim dniu obrad wzięli również udział zastępcy kopalń górnośląskich.

4-piętr. dom na Birnbaumówce.

Pod przewodnictwem wiceprez. m. Dra Wielgusa i przy współudziale wiceprez. dra Schneidra odbyło się w dniu 17 kwietnia b. r. posiedzenie Sekcji ekonomicznej i policyjno-budowlanej Rady miejskiej. Sekcja zatwierdziła jedną z przedłożonych przez krakowsk. budowniczych ofert na **kompletną budowę 4-ro piętrowego domu o małych mieszkaniach w Dz. VIII. na t. zw. Birnbaumówce.** W domu tym, którego budowa zostanie natychmiast rozpoczęta, znajdzie pomieszczenie szereg rodzin z kilku starych, zniszczonych i przeznaczonych z tego powodu do zburzenia domów mieszkalnych w Dz. VIII.

Następnie uchwaliła Sekcja sprzedać skrawek gruntu gm. w Dz. XII. do linji regulacyjnej dla umożliwienia budowy prywatnego domu mieszkalnego, oraz nabyć skrawek gruntu prywatnego w Dz. XXII. na cele regulacji ul. Kalwaryjskiej. Poza porządkiem dziennym, omówiła Sekcja szereg poruszonych przez poszczególnych radców m. aktualnych spraw porządkowych i administracyjnych, które przekazano Magistratowi do normalnego traktowania.

Agendy egzekucyjne przejął już urząd skarbowy.

Agendy egzekucyjne, wykonywane w Krakowie przez Magistrat, przekazane wskutek zarządzenia Min. Sk. Urzędom Sk. Pod. i Opł. Sk. z dniem 1 b. m. zostały już przez te Urzędy przejęte. Do końca b. m. egzekucje w mieście Krakowie prowadzić będą obok organów egz. Magistratu, także organa egz. Urzędów Sk. Izba Skarbowa zwraca uwagę na to z tem, że powołane organa obowiązane są na żądanie stron okazać legitymacje służbowe, w które są zaopatrzone.

Zmarła w drodze do szpitala.

Wczoraj po południu zmarła nagle na dworcu osobowym **Agnieszka Taduszowa** (lat 36), która przyjechała do Krakowa pociągiem z Chrzanowa. Zgon nastąpił w chwili, gdy po wyjściu z pociągu przechodziła przez tunel z jednego peronu na drugi. Taduszowa przyjechała do Krakowa **z asygnatą Kasy chorych, celem leczenia szpitalnego. Zgon nastąpił wskutek udaru serca.** Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

Defraudacje uniwersyteckie przed Sądem Najwyższym.

Głośna przed dwoma laty sprawa defraudacji w Kwesturze Uniw. Jag., znajdzie ostateczny epilog jutro, t. j. w piątek **na jawnej rozprawie w sądzie najwyższym w Warszawie.** Jak wiadomo, za sprzeniewierzenie 130.000 zł. zostali w czerwcu ub. r. zasądzeni w sądzie krakowskim: b. kasjer Uniw. Jag. Ziemiański na 1 i pół roku, b. urzędniczka Kwestury Nawrocka na 2 lata i ślusarz Zapiór za uczestnictwo na 1 i pół roku ciężk. więzienia. **Nawrocka, która przyjęła wyrok, kończy niebawem odsiadywanie kary, zaś Ziemiański i Zapiór (obaj na wolnej stopie), zgłosili zażalenie nieważności.** Od kary wymierzonej Ziemiańskiemu zgłosił odwołanie również prokurator.

Czwartek 19: św. Tymona m., św. Leona p.
Piątek 20: św. Teodora w.
Piątek 20: wschód słońca o godz. 4.38, zachód o godz. 18.41.

Z POWODU ZADYMEK ŚNIEŻNYCH pociągi dalekobieżne przychodziły wczoraj do Krakowa z wielkiem opóźnieniem. Szczególniej znacznym opóźnieniom uległy pociągi warszawskie. I tak kurjer warszawski, który przychodzi do Krakowa normalnie o 5.53, przyszedł wczoraj o godz. 15.20.

WALNE ZGROMADZENIE PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINC. A PAULO. Rada Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Krakowie zaprasza członków czynnych i wspierających na doroczne walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 21 kwietnia (w sobotę) o godz 4-tej popoł. przy ul. Warszawskiej Nr. 8. Następnie na nabożeństwo dnia 22 bm. (w niedzielę) o godz. 8-mej w kościele SS. Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej 8. Wreszcie na okolicznościową akademję ku czci św. Wincentego i błog. Ludwiki Założycieli Stowarzyszenia. — Łaskawy współudział w akademji bierze p. Jaworzyńska, przy fortepianie p. Z. Hradiłówna.

PAROWÓZ KOLEJOWY WJECHAŁ NA ZAPRZĄG KONNY. Parowóz kolejowy, manewrujący między łuszczarnią a stacją kolejową w Dąbiu, najechał na wóz parokonny, powożony przez Franciszka Jelonkiewicza z Proszowic pow. Miechów; skutkiem wypadku wóz został strącony do rowu, a jeden koń lekko zraniony. Ofiar w ludziach nie było. Jak stwierdzono, Jelonkiewicz znajdował się w stanie podpitym.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WSPÓŁCZESNE NIEMCY LITERACKIE (EKSPRESJONIZM). Odczyt pod tym tytułem wygłosi prof. Tadeusz Biliński we czwartek 19 b. m. w Kollegjum Wykładów Naukowych (Rynek A—B 39 II. p.). Początek o godz 7 wieczorem.

Z TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. „Rewja areopagu“. Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt w czytelni Muzeum przemysłowego, Smoleńska l. 9. p. Kazimierz Czachowski we czwartek dnia 19. kwietnia 1928 o godz. 8-mej wieczór.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Czwartek: Komedja miłości.
Piątek: „Komedja miłości“.
Sobota: „Donna Oretta“ (premjera, nowość).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Orient — Express“ (W płomieniu życia).
SZTUKA: Hrabina Daniszew.
UCIECHA: „Spadek Samuela Weinsteina“ (komedja).
NOWOŚCI: „Przedpiekle“.
CORSO: „Nędznicy“ według Wiktora Hugo.
WARSZAWA: Arena życia.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek i jutro „Komedja“ miłości“ Molnara. Próby z nowości Forzana „Donna Oretta“ pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego, dobiegają końca. Tytułową rolę wykona p. Hałacińska. Jej męża, kupca Łukasza gra p. Neubelt. Drugą główną rolę kobiecą, Genowefę, kochankę hrabiego kreuje p. Piaskowska. Hrabią Gerardem jest p. Socha, szlachcicem Bonnacorso p. Krasnowiecki. Resztę ról wykonają pp. Treszczyńska, Zelwerowiczówna, Drabikówna, Miodońska, Bednarska, Surzyński, Żurowski, Kustowski i in. Premjera w sobotę.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Teatr dla dzieci i młodzieży zamiast w „Bagateli“, wystawia w sobotę 21 b. m. o godz. 3.30 po południu i w niedzielę 22 b. m. o godz. 11 rano „Kopciuszka“ w świetnej dotychczasowej obsadzie z wspaniałą wystawą. „Śluby Dębnickie“, barwny, pełen humory wodewil Konstantego Krumłowskiego, grany będzie w sobotę 21 o godz. 7.30 wieczór i w niedzielę 22 dwukrotnie o godz. 3.30 po południu i 7.30 wieczór. Ceny biletów na „Kopciuszka“ od 4 do 1 zł., na „Śluby Dębnickie“ całkiem zniżone od 3 zł. 50 gr. do 1 zł., do nabycia w firmie Rudnicki, Rynek gł., Linja A—B.

SZÓSTYM PORANKIEM SYMFONICZNYM ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW, który się odbędzie w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 11 przedpoł. w sali Starego Teatru, dyryguje Walery Berdjajew. Pod batutą tego znakomitego dyrygenta wykona Krakowska orkiestra symfoniczna: Beethovena III. Symfonję (Eroicę), Wagnera Wstęp oraz Śmierć Izoldy i Liszta Tasso lamento e triompho. Bilety w cenie od 1—5 zł. do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (Tel. 1485).

NEKROLOGJA.

ZGON WETERANA Z 1863 ROKU.

Dnia 6 bm. w Suchej zakończył życie dr. Jan Gawlik, przeżywszy 92 lata. Zmarły, weteran z 1863 roku, spędził prawie całe życie w Suchej jako lekarz znany i ceniony powszechnie tak dla swej głębokiej wiedzy i zdolności, jak i dla wysokiej wartości charakteru. Po ukończeniu uniw. krak. miał zamiar zostać profesorem na tymże uniw., gdy właśnie wybuchło powstanie styczniowe. Za udział w niem rząd austrjacki skazał go na więzienie, czemu jedynie zapobiegły wpływy jego profesora, dra Dietla. Ale droga do sławy dla młodego lekarza została zamknięta... Jako mogącemu mieć „zgubny“ wpływ na młodzież, kazano opuścić Kraków. Pracował zrazu w okolicznych wsiach a potem osiadł w Suchej, znalazłszy w tych stronach szerokie pole działalności nietylko jako lekarz, ale i działacz społeczny, inicjator wielu zrzeszeń oświat. narodowych, z któremi gorliwie współpracował, będąc wzorem obywatela-patrjoty.

Toteż pogrzeb jego był wyrazem powszechnego hołdu i wdzięczności. Z dalekich okolic przybyły tłumy ludu wiejskiego, delegacje Sokoła i Straży pożarnych, których to związków był założycielem, oraz cała ludność miasteczka. Liczne mowy świadczyły o zasługach Zmarłego i miłości, jaką sobie umiał pozyskać. **T. N.**

Życie gospodarczo-społeczne.

Obecna polityka mieszkaniowa w Polsce.

II. Najwięcej trudności nastręcza jednak sprawa sfinansowania ruchu budowlanego. Tu bowiem wkraczamy w dziedzinę **długoterminowego taniego kredytu**, o którym dziś jeszcze marzyć nie możemy.

Jak wielkie istnieją pod tym względem u nas braki dowodzą następujące cyfry: Zasoby pieniężne społeczeństwa polskiego stanowiące podstawę kredytu długoterminowego **wynosiły przed rokiem 1914 8 do 8 i pół miljardów złotych w złocie. Dziś nie przekraczają one kwoty 300 milj. złotych w złocie.**

Obecny więc stan rzeczy jest więcej niż tragiczny.

Zagadnienie kredytu budowlanego jest z tego jeszcze powodu bardzo trudne do rozwiązania, że obecny rozwój stosunków gospodarczych w Polsce wysuwa równocześnie cały szereg zagadnień w równym stopniu piekących, co kwestja budowlana, których podstawą jest również kredyt długoterminowy.

Stąd nasuwa się konieczność zupełnie **odrębnego traktowania problemu budowlanego** i stworzenia swoistych dróg jego rozwiązania.

Najłatwiejszem wyjściem byłoby finansowanie ruchu budowlanego przy pomocy kapitałów zagranicznych. Drożyzna ich jednak każe zrezygnować z tego sposobu rozwiązania.

Nam potrzebne są fundusze tak tanie, aby ich oprocentowanie **nie przekraczało 3—4 proc. w stosunku rocznym**, tylko tak duże obciążenie zniesie dzisiejszy konsument mieszkań.

Znajdujemy się więc w bardzo ciężkiej sytuacji. Z jednej strony niecierpiące wprost zwłoki potrzeby, a z drugiej perspektywa liczenia jedynie na własne słabe siły.

Jakże więc daje sobie państwo radę? Sięgnęło **oczywiście do podatków**; widząc w nich jedyne wprost źródło tego rodzaju tanich kapitałów.

Pierwszy krok w tym kierunku uczyniono stwarzając t. zw. państwowy fundusz rozbudowy oparty na podatku od lokali. Z uwagi jednak na to, że wpływy z tego źródła są za małe, aby taka koncepcja mogła mieć większe znaczenie, wysunięto ze strony ministerstwa robót publicznych **projekt stworzenia nowych źródeł finansowych opartych również wyłącznie na podatkach. Rzucono więc myśl silniejszego, niż dotąd obciążenia** nieruchomości miejskich, szukając tu owych kapitałów.

Ministerstwo robót publicznych wystąpiło z głośnym projektem, dodatkowego opodatkowania realności miejskich. Jakkolwiek projekt jest nagół znany, podajemy w skróceniu jego zarysy, z uwagi na to, że stanowi on trzon finansowej kampanji budowlanej.

Opodatkowanie nieruchomości miejskiej przedstawiałoby się więc następująco: obecny państwowy podatek od nieruchomości **wynosi 7% dochodu brutto.** W myśl zasad stosowanych obecnie przez ministerstwo spraw wewnętrznych miasta mogą pobierać dodatek komunalny do podatku państwowego wynoszący zasadniczo 25% tego podatku. W pewnych tylko wypadkach dopuszczalne jest podwyższenie tego dodatku **do 100% podatku państwowego.** W najlepszym więc razie całkowite opodatkowanie nieruchomości miejskiej wynosiłoby 14% czynszu.

Tymczasem projekt ministerjalny chce podnieść **dodatkowe opodatkowanie na rzecz gmin do 21%.** W ten sposób więc nieruchomość miejska byłaby opodatkowana w wysokości 28% **dochodu brutto.**

Na uzasadnienie nowego obciążenia przytacza się m. in. taki motyw, że właściciele domów, mimo, że przez szereg lat nie mieli dochodów, **zachowali w wyższym stopniu, niż inni posiadacze rent, swą własność w stanie nieuszczuplonym.** Ponadto ministerstwo występując z taką inicjatywą zaznaczyło, że uważa obciążenie dodatkowe nieruchomości miejskiej za **środek przejściowy, stosowany do czasu finansowego wzmożenia się szerokich warstw ludności miejskiej.**

Ciekawe są oczekiwane przez rząd wyniki finansowe projektowanego podatku.

Projekt bowiem przyjmuje, że przy ogólnej wysokości podstawowego komornego dla całego państwa równej **526.553.936 zł.** wyniesie on po odliczeniu kosztów ściągnięcia, około 20% tej kwoty, t. j. **przeszło 105 milj. zł.** Z sumy tej powinno wpłynąć według przewidywań rządu **okrągło 90 milj. zł.** Przyjmując, że 25% z tej kwoty będzie użyte na remont domów

pozostawałaby do dyspozycji suma 67.5 milj. zł.

Do funduszów publicznych przeznaczonych na sfinansowanie ruchu budowlanego dolicza ministerstwo ponadto cały szereg kwot z najrozmaitszych tytułów, całkiem zresztą realnych, tak że **ogółem oczekuje ministerstwo wpływu 194 milj. zł. rocznie na cele budowlane, co pozwoli na budowę 46.000 izb rocznie.**

Tak różowo wyglądają plany rządowe, jeżeli tylko będzie można dodatkowo opodatkować nieruchomość miejską. Jak z tego widać, rząd a raczej ministerstwo robót publicznych bardzo dużą wagę przykłada do proponowanego nowego podatku.

Projekt ministerjalny wywołał żywy oddźwięk. Zajęły się nim przedewszystkiem oficjalne reprezentacje sfer gospodarczych, jak izby handlowe i przemysłowe, które wskazały na ciemne strony planów ministerstwa. W swoim komentarzu do wspomnianego projektu przypomniały one, że nieruchomość miejska jest już dziś znacznie silniej obciążona, niż ministerstwo przyjmuje, gdyż dziś już wiele samorządów gminnych korzystając z postanowień ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 nałożyło najrozmaitsze podatki na cele gminne na właścicieli nieruchomości, co łącznie z obciążeniem proponowanem przez ministerstwo równałoby się zupełnemu pozbawieniu dochodów właścicieli nieruchomości.

Memorjał związku izb rzuca przeto myśl **rozłożenia ciężarów połączonych z utworzeniem funduszu budowlanego na całe społeczeństwo.**

Zgadzając się zasadniczo z ostatnią tezą Związku izb handlowych, **nie możemy jednak przyznać racji wywodom Związku jakoby dodatkowe obciążenie nieruchomości pozbawiło prawie zupełnie dochodów właścicieli nieruchomości.**

Niewątpliwie, że sytuacja ich pogorszyła się ostatnio, nie w tym jednak stopniu, aby nie mogli znieść dodatkowego obciążenia.

Należy przeto, zdaniem naszem, **dążyć do sprawiedliwego opodatkowania wszystkich warstw społecznych, nie wyłączając nawet wsi, ale w tych granicach nieruchomość miejska musi być silniej obciążona, niż inne sfery.** Jest to bowiem element gospodarczo silniejszy.

Tak w ogólnych zarysach przedstawiają się obecne drogi polityki mieszkaniowej w Polsce.

(m.).

—o:o—

Międzynar. konferencja roln. w Wiedniu

Odbędzie się w dniach 24 i 25 maja. — Postępy austrjackiego rolnictwa.

W dniach **24 i 25 maja b. r.** odbędzie się w Wiedniu **międzynarodowa konferencja rolnicza.** Prócz szeregu fachowych referatów, przewiduje program jednotygodniowy **kurs praktyczny polegający na zwiedzaniu wzorowo urządzonych austrjackich gospodarstw rolnych.** Poziom bowiem kultury rolnej w Austrji **wykazuje po wojnie stałe z roku na rok postępy.** Rolnictwo austrjackie zdołało n. p. przez intenzywną uprawę buraków cukrowych **uwolnić kraj w połowie od importu cukru z zagranicy**, zwiększyć produkcję pszenicy, owsa, udoskonalić mleczarstwo. W ostatnich dziesięciu latach nietylko spotęgowano siłę produkcyjną rolnictwa w cyfrach absolutnych ale **dokonano też gruntownych reform tej produkcji przez jej zracjonalizowanie**, zastosowanie najnowszych zdobyczy technicznych. Ta wytrwała praca rolnictwa powojennej Austrji była jednym z powodów, że właśnie do Wiednia zwołano tegoroczną międzynarodową konferencję związków rolniczych.

Uprawnienia absolwentów szkół wojsk

W myśl postanowień ustawy o państwowej służbie cywilnej, pod względem poziomu wykształcenia, wymaganego od kandydatów na urzędników, dzieli się urzędników, względnie stanowiska służbowe w urzędach na trzy kategorje, wymagające wykształcenia: a) wyższego, b) średniego, oraz c) niższego.

Za zakłady naukowe wyższe w rozumieniu poprzednio wspomnianej ustawy, uważa się szkoły akademickie i równorzędne z niemi wyższe uczelnie zagraniczne, diecezjalne seminarja duchowne i t. p. **Obecnie do tych zakładów zaliczono również: Wyższą Szkołę Wojenną, Wyższą Szkołę Intendantury, Ecole Superieure de Guerre, Ecole Superieure d'Intendance, wzgl. Stage d'Intendance oraz Ecole Navale w Brest.**

—oo—

Giełda akcyjna w rezerwie.

Notowano: Tohan 13.50 zł, Pocisk 2.40 zł, Górka 97 zł, Elektrownia 54.50 zł, Piasecki 16 zł, Cegielski 49.25 zł, Dolarówka 81.75 do 83 zł.

Waluty bez zmian. Dolar gotówkowy w Krakowie 8.90 i pół do 8.91 zł., czeki dolarowe 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte.

Przy egzaminie. Profesor: Czy może mi pan wymienić największą siłę wodną?

Kandydat: Łzy kobiece, panie profesorze.

Sprawy urzędnicze

W SPRAWIE 45% JEDNORAZOWEGO ZASIŁKU, WYPŁACONEGO W I. KWARTALE 1928 ROKU.

W związku z zapytaniami czytelników wyjaśniamy, że według oznajmienia Ministerstwa Skarbu — **prawo do obu rat jednorazowego zasiłku, wypłaconego w I-szym kwartale 1928,** przysługiwało tylko tym funkcjonarjuszom państwowym i t. d., którzy pełnili służbę na obszarze Państwa Polskiego **w dniu 25 stycznia 1928 roku,** chociażby odnośny funkcjonarjusz i t. d. nie pozostawał w służbie po tym terminie, a w szczególości w dniu płatności drugiej raty jednorazowego zasiłku.

Prawo do jednorazowego zasiłku (obu rat) nie przysługiwało funkcjonarjuszom i t. d., którzy w dniu 25 stycznia 1928 r. pozostawali na aplikacji bezpłatnej, urlopie bezpłatnym, w stanie nieczynnym bez prawa do uposażenia, lub w obowiązkowej służbie wojskowej.

Dla obliczenia jednorazowego zasiłku (obu rat) miarodajną była grupa i szczebel uposażenia, stan rodziny oraz miejsce służbowe danej osoby.

Ograniczenie uposażenia niema wpływu na wymiar jednorazowego zasiłku.

Sport.

Ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne w Krakowie.

W dniach 21 i 22 kwietnia b. r. odbędą się w Krakowie ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne. Program zawodów obejmuje: 100, 200, 400, 800, 1500, 5000, 110 pł., 400 pł., 4×100, 4×400, skok w dal, w zwyż, o tyczce, rzut dyskiem, oszczepem, pchnięcie kulą.

—oo—

WARTA W KRAKOWIE.

Najbliższa niedziela przyniesie Krakowianom najciekawsze spotkanie z pośród wszystkich jakie dotychczas rozegrano w roku bieżącym. Spotkają się bowiem dwa zespoły: Wisły i Warty, które cieszą się obecnie najlepszą opinją o ile chodzi o ich formę i styl gry.

Wisła prowadząca dotychczas w mistrzostwie stanie w niedzielę przed nielada zadaniem, za przeciwnika będzie bowiem miała drużynę opromienioną aureolą świetnych sukcesów w Niemczech, gdzie między innemi gromiła finalistkę w mistrzostwie Berlina słynną Tennis Borussię. Zespół Warty jest dzisiaj uznany jako najpoważniejszy kandydat do mistrzostwa Polski. Jego trójka środkowa ataku, której najlepszym graczem przewyższającym nawet Przybysza i Stalińskiego jest środkowy Szerfke (nieznany jeszcze w Krakowie) jest postrachem wszystkich drużyn. A jeśli się zważy, że Warta jest obecnie w niebywałej formie, czego dowodem są jej dalsze sukcesy nad berlińskim Kickers w czasie Świąt Wielkanocnych w Poznaniu oraz wygrana z Turystami w Łodzi, to uznać się musi, że mecz niedzielny przewyższy zainteresowaniem dotychczasowe. Początek meczu o godz. 4 pop. na boisku Wisły, poprzedzi o godz. 2.30 mecz drużyn młodszych.

Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła we firmach: J. Głogowiecki, Rynek 33 (Linja A—B). Skład Zabawek Florjańska 43 i Herzog Grodzka 62. Ceny biletów w przedsprzedaży są następujące: Trybuna środk. 3 zł., boczne 2.50, wstęp 1.50 zł., studencki 1 zł. Ceny biletów w dniu zawodów: Tryb. środk. 4 zł., boczna 3 zł. wstęp 2 zł, studencki 1.50. Celem uniknięcia tłoku na boisku w dniu zawodów radzimy zakupić bilety w przedsprzedaży.

NAJBLIŻSZE ZAWODY O MISTRZOSTWO POLSKI.

W najbliższą niedzielę kalendarzyk zawodów o mistrzostwo Polski przewiduje następujące spotkania: **Wisła—Warta w Krakowie,** Warszawianka—Pogoń w Warszawie, Śląsk—Legja i Ruch—Cracovia w Katowicach, Ł. K. S.—I. F. C. w Łodzi i Hasmonea—Polonja we Lwowie. Odpoczywają: T. K. S., Turyści, Czarni.

PRZYGOTOWANIA DO MECZU DANJA—POLSKA.

Na boisku Legji, gdzie w dniach 4, 5 i 6 maja ma być rozegrany mecz tenisowy o puhar Davisa między Polską a Danja — wre ożywiona praca. Nad pokryciem reprezentacyjnego kortu sprowadzoną z Anglją nawierzchnią zwaną „Entout cas“ od dwóch dni pracuje specjalista Anglik, który za dziesięć dni obiecuje oddać kort całkowicie wykończony. Obok kortu prawie gotowego stoją wielkie trybuny, które pomieścić będą mogły około 2000 osób. Pod trybunami mieścić się będą szatnia oraz kawiarnia. Jeszcze dni kilka a Warszawie przybędzie rzeczywiście piękne miejsce, poświęcone widowiskom sportowym.

Niezwłocznie po ukończeniu robót reprezentacyjni gracze polscy zaczną na nowym korcie usilny ostateczny trening.

MIESZKANIA DLA NASZYCH ZAWODNIKÓW OLIMPIJSKICH.

Z ramienia Związku Polskich Związków Sportowych bawiła w Amsterdamie w dniach 29 marca do 3 kwietnia delegacja w osobach inż. W. Znajdowskeigo Przewodniczącego Komisji Olimpijskiej, kpt. J. Barana, referenta technicznego i rtm. L. Kona, instruktora Centralnej Szkoły Kawalerji. Delegacja miała na celu zapoznanie się z terenem przyszłych zawodów olimpijskich oraz warunkami miejscowemi.

Wszystkie zagadnienia, które nastręczały wątpliwości, zostały wyjaśnione i uzyskane informacje będą podane do wiadomości zainteresowanym Związkom Sportowym.

Ekipę Jeździecką postanowiono ulokować w miejscowości Barrens (zawody odbędą się w Hilversum, w 30 km. od Amsterdamu) pozostałą zaś część ekspedycji w 2 budynkach szkolnych, znajdujących się przy ul. Cabot w odległości 1 i pół km. od stadjonu olimpijskiego. Budynki te przedstawiają wprost idealne miejsce zamieszkania, gdyż urządzone są b. hygjenicznie, mają dużo światła i t. p. Zawodnicy polscy będą mieli na miejscu do dyspozycji 3 sale gimnastyczne, oraz dość duży teren przyległy do szkoły, gdzie uprawiać można wszelakie sporty. Budynki posiadają łącznie 21 sal i obszerną świetlicę. Omówione zostało na miejscu urządzenie prowizorycznej kuchni, zainstalowanie 10 ciepłych natrysków, urządzenie ambulatorjum i sali do masażu. Po zatwierdzeniu tych projektów przystąpi się natychmiast do realizacji. Całe przysposobienie szkoły do pobytu zawodników polskich uskutecznione być musi na koszt P. K. Ol. W zależności od warunków niezbędne przedmioty (łóżka, pościel, naczynia i t. p.) albo będą wydzierżawione na miejscu, albo przywiezione z kraju.

Delegacja spotkała się z nader życzliwem przyjęciem ze strony naszego Konsula honorowego p. Buckemana, atttache M. K. Ol. rtm. Westerouen van Meeteren, członków Polsko-Holenderskiego Komitetu przyjęcia oraz przedstawicieli Holenderskiego Komitetu Olimpijskiego.

Delegacja zwiedziła stadjon olimpijski, którego budowa zakończoną zostanie za 3 tygodnie.

—o—

Francja—Walja 8:3. Międzypaństwowy mecz w rugby między Francją i Walją przyniósł sensacyjne zwycięstwo Francuzom w stosunku 8:3. Zawody rozegrano w stadjonie Colombes w obecności 50.000 widzów. Jest to pierwsze zwycięstwo Francji nad Walją w zawodach w rugby, które zapoczątkowane zostały w 1908 roku.

Radio.

Program stacyj radjowych.

Piątek 20 kwietnia.

Kraków (566): godz. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz koncert płyt gramofonowych; 15 Transmisja komunikatów: meteorologiczny i gospodarczy; 15.30 Transmisja dwóch odczytów dla maturzystów szkół średnich; 16.40 Odczyt p. t. „Stanisław Wyspiański, jako poeta Krakowa“, wygłosi red. Emil Haecker; 17.20 Transmisja z Wilna odczytu p. t. „O uchwalonem przez Sejm wydaniu dzieł Mickiewicza“, wygłosi prof. S. Pigoń; 17.45 Transmisja z Katowic; 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt p. t. „Przegląd geograficzno-gospodarczy“, wygłosi dr. W. Ormicki, asystent Uniw. Jag.; 20 Transmisja hejnału z Wieżu Marjackiej, komunikat sportowy; 20.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej.

Warszawa (1.111). G. 12 Sygnał czasu; 15 Komunikaty; 15.30 Odczyt dla maturzystów; 15.55 Odczyt dla maturzystów; 16.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych; 16.40 Lekcja języka angielskiego; 17.20 Transmisja z Wilna; 17.45 Transmisja z Katowic; 19.05 Komunikat rolniczy; 19.30 Odczyt; 19.55 Pogadanka muzyczna; 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; 22 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.30 Odczyt.

Poznań (344.8) G. 13 Koncert kwintetu smyczkowego; 17.20 Odczyt p. t. „Antygone“; 17.45 Koncert wokalny; 19.15 Rzeczy ciekawe; 19.30 Odczyt; 19.55 Komunikaty gospodarcze; 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; 23 Muzyka taneczna z „Palais Royal“.

Katowice (422) G. 16.20 Komunikaty Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl.; 16.40 Odczyt; 17.20 Odczyt; 17.45 Koncert poświęcony muzyce polskiej; 18.55 Komunikat sportowy i Tow. Tatrzańskiego; 19.30 Odczyt; 19.55 Pogadanka muzyczna z Warszawy; 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili

Z powodu zepsucia linij telefonicznych, których w ciągu środy nie zdołano naprawić, otrzymaliśmy jedynie część telefonicznego materjału informacyjnego drogą okrężną przez Lwów.

Berlin radzi nad propozycją U. S. A.

Berlin. (PAT.). Półurzędowo donoszą, że urząd spraw zagranicznych ukończył rozpatrywanie **załączników do inicjatywy rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie traktatu antywojennego, wręczonych w ubiegłym tygodniu rządowi Rzeszy** przez ambasadora amerykańskiego Schurmana. Projekt amerykański będzie przedmiotem **obrad gabinetu, który w dniach najbliższych odbędzie w tej sprawie posiedzenie.**

Projekt francuski.

Paryż. (PAT.) W końcu tygodnia prześle ministerstwo spraw zagran. rządowi **Wielkiej Brytanji, Włoch, Niemiec, Japonji i Stanów Zjednoczonych swój projekt wielostronnego paktu potępiającego wojnę.**

——oo——

Straszne skutki trzęsienia ziemi w Bułgarji.

Sofja. (PAT.). Jak donoszą z Czirpan, powtórzyły się tam znowu **wstrząśnienia podziemne.** Między innemi wczoraj rano odczuto silne **wstrząsy, które spowodowały zawalenie się kilku domów uszkodzonych już skutkiem poprzednich trzęsień.** Dzienniki obliczają, że w ostatniej katastrofie poniosło śmierć 22 osoby, a **100 zostało rannych. Straty materjalne sięgają 300 miljonów lewów.**

——oo——

Opuszczają „Bremen"?

Montreal. (PAT.) Według depeszy radjowej, otrzymanej tu dziś rano lotnicy niemieccy wobec tego, że Bremon nie będzie mógł być naprawiony na miejscu postanowili udać się do Murray Bay na innym samolocie, a następnie kontynuować swój lot do Nowego Jorku na oczekującym ich w Montrealu samolocie Junkersa.

Manewry niemieckie na G. Śląsku?

Berlin. (PAT) Jak donosi prasa berlińska w roku bieżącym główne manewry **Reichswehry odbywać się będą na Śląsku.** W manewrach tych brać będą udział: **dowództwo 1 oraz 4 dywizji i 2 dywizja kawalerji.** Na manewry te, które odbędą się w jesieni, **ma przybyć na Śląsk również prezydent Hindenburg, który przy sposobności ma odwiedzić kilka miejscowości na niemieckim Górnym Śląsku.**

Gwardja komunistyczna w Niemczech będzie rozwiązana.

Berlin. (PAT) Minister spraw wewnętrznych v. Keudel zwrócił się do rządów krajów związk. z wnioskiem o **wydanie zarządzenia rozwiązującego komunistyczną organizację czerwonej gwardji, t. zw. „Rote Frontbund"** na obszarze całej Rzeszy niemieckiej. Minister Keudel powołuje się w swojem piśmie na odnośne postanowienia ustawy o ochronie republiki, podkreśla, że działalność organizacyj **czerwonej gwardji komunistycznej zagraża spokojnemu przebiegowi akcji przedwyborczej.** W myśl przepisów konstytucji niemieckiej rządy związkowe mają do dwóch dni opowiedzieć się, czy wniosek ministra Keudela **przyjmują.** W razie sprzeciwu rządy związkowe zobowiązane są **zwrócić się do najwyższego trybunału o rozstrzygnięcie.**

Rząd pruski dziś po południu oficjalnie założył veto przeciwko wnioskowi ministra Keudela, zwracając się równocześnie do najwyższego trybunału Rzeszy w drodze telegraficznej **o rozstrzygnięcie.**

Według informacji „D. Allg. Ztg" minister Keudel poinformował o swoich krokach przebywających w Berlinie członków gabinetu, przyczem **uzyskać miał pełną aprobatę ze strony kanclerza Marxa.** „T. Rudschau" donosi, że minister Keudel wczoraj po południu odbył w sprawie wydania zarządzeń rozwiązujących **dłuższą konferencję z pruskim ministrem spraw wewnętrznych Grzesińskim.**

Berlin. (PAT) Prasa prawicowa wita z radością zapowiedziane wydanie zarządzenia rozwiązującego organizacje komunistyczne czerwonej gwardji, jako pierwszy krok, zmierzający **do ukrócenia terrorystycznej działalności i przygotowania komunistów na okres przedwyborczy.** Dzienniki demokratyczne i lewicowe wyrażają powątpiewanie, czy wydanie takiego zarządzenia **może przyczynić się do ukrócenia terrorystycznej akcji komunistycznej,** przyczem socjalistyczny „Vorwärts" podkreśla, że krok ministra Keudela jest **dobrze obliczonym manewrem przedwyborczym, mającym na** celu odwrócenie ataków komunistów w stronę socjalistycznego ministra pruskiego Grzesińskiego. Dziennik zapowiada, że socjaliści postarają się o to, aby wykazać, że między niemiecko-narodowymi a komunistami istnieje ciche porozumienie, mające na celu wzajemne wspieranie się w czasie wyborów.

Demonstracje szowinistów przeciw gen. Nobile.

Po wylądowaniu w Słupsku na niemieckiem Pomorzu załoga „Italji" **udała się na wypoczynek do hotelu.** Tam jednak została napadnięta przez **grupę pruskich nacjonalistów.** Wśród wyzwisk i obelg musieli Włosi **przenieść się do innego hotelu.** Ale i tam przybyła gromada junkrów i **urządziła awanturę.** Omal **nie doszło do walki** między napastnikami a prowokowanymi oficerami włoskimi. Niemcy wywarli swą złość na gospodarzach hotelów „Pod czarnym orlem" i „Pod królem pruskim", **którzy popełnili „zbrodnię" udzielenia gościny byłemu przewodniczącemu miedzyaljanckiej komisji wojskowej w Niemczech.**

Po takiem przyjęciu gen. Nobile prawdopodobnie **skróci swój pobyt w Niemczech i poleci do Norwegji.**

Walki w Chinach.

Nankin. (PAT.) Nacjonaliści **rozpoczęli przeciwko armji północnej wielką ofenzywę.** Na froncie długości 400 mil operuje **armją liczącą 750 tys. ludzi.**

INTERWENCJA WOJSKOWA JAPONJI W CHINACH?

Tokio. (PAT.). Japoński konsul generalny w Tsintau przesłał do japońskiego M. S. Z. depeszę, w której doradza wysłanie wojsk dla ochrony życia i mienia Japończyków, znajdujących się w niebezpieczeństwie, w wyniku walk między wojskami północnemi a nacjonalistycznemi w rejonie Szantungu. W sprawie tej minister spraw zagranicznych odbył naradę z władzami wojskowemi i morskiemi.

——o——

AMBASADOR NIEMIECKI ODWIEDZI UWIEZIONYCH INŻYNIERÓW?

Berlin. (PAT) Biuro Wolffa donosi z Moskwy, że sekretarz ambasady niemieckiej w Moskwie Schlipp **odwiedził ponownie inżynierów niemieckich, znajdujących się w więzieniu na Butyrkach.** Z rozmowy z nimi wyniósł wrażenie dodatnie **o traktowaniu ich przez sowieckie władze więzienne.** Po załatwieniu wymaganych formalności, ambasador niemiecki w Moskwie hr. Brockdorff Rantzau **ma osobiście odwiedzić aresztowanych Niemców w więzieniu.**

BUDŻET SOWIETÓW.

Moskwa. (PAT.) Centralny komitet wykonawczy **ratyfikował projekt budżetu, wyrażający się cyfrowo 6 miljardów i 35 milj. rubli.**

——oo——

Budapeszt. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu izby posłów prezes rady ministrów hr Bethlen zakomunikował że na początku jesiennej sesji parlamentu **rząd złoży izbom projekt ustawy prasowej przywracający stan rzeczy z przed wojny.** Rząd ma również zamiar uregulować na jesieni kwestję **przepisów prawnych** dotyczących zgromadzeń i stowarzyszeń.

——o:o——

EDUKACJA ZA POMOCĄ KIJA W PRUSIECH.

Berlin. (PAT) Pruski minister oświaty Becker wydał okólnik do władz szkolnych, wyrażający zadowolenie, że statystyka kar cielesnych w szkołach niższych wykazuje znaczne zmniejszenie i zapewnił, że na przyszłość będą pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciele, którzy będą karać cieleśnie dziewczęta w szkołach średnich oraz wszystkie inne dzieci w dwu niższych latach. Oświadczenie pruskiego ministra oświaty uważane jest przez prasę berlińską jako pierwsze zdecydowane wystąpienie przeciwko stosowaniu kary kija w szkolnictwie niemieckiem.

——o:o——

ROZMOWY TURECKO-WŁOSKIE.

Angora. (PAT.) Przybył tu ambasador włoski, który według doniesień pism ma podjąć z tureckim ministrem spraw zagran. Teffik Ruždi bejem rozmowę na temat spraw poruszonych przez ministra z Mussolinim w Medjolanie.

——oo——

Po zamknięciu kroniki.

MAGAZYN ZŁODZIEJSKI. W związku z aresztowaniem Józefa Domagały (lat 32) pod zarzutem kradzieży mieszkaniowej na szkodę Maurycego Reisera przy ul. Krowoderskiej L. 50, wyszło na jaw, że do mieszkania Piotra Kurowskiego przy ul. Szerokiej L. 38 przynosili różni złodzieje skradzione rzeczy, jak garderobę, walizki, a nawet maszyny do szycia. W związku z tem aresztowano jako wspólnika kradzieży Edwarda Prochiwicza (lat 22), rodem z Krakowa, który jak dotychczasowe dochodzenia ustaliły, dopuścił się nadto szeregu innych kradzieży. W styczniu b. r. włamał się do mieszkania Franciszka Kuty w gminie Łysokana a następnie na drodze z Wieliczki do Krakowa skradł z wozu nieznanego właściciela dwie walizki. Skradzione rzeczy zanosił Prochiwicz również do mieszkania Józefa Kurowskiego przy ul. Królowej Jadwigi L. 13. Rzeczy skradzione częściowo odebrano i zwrócono poszkodowanym, zaś Prochwicza odstawiono do więzień sądowych.

WŁAMANIE. Emanuel Teufel, właściciel sklepu z przyborami kosmetycznemi przy ul Starowiślnej L. 52, zgłosił, że dnia 17 b. m. w godzinach popołudniowych włamano się do jego sklepu, przez wybicie szyby w drzwiach i skradziono mu kasetkę żelazną z 236 dolarami amer. i różnymi kwitami, oraz towary kosmetyczne, jak mydełka, perfumy i t. p. Szkoda wynosi 2 100 zł.

CZYJ PAS TRANSMISYJNY? Na posterunku policji w Gdowie przytrzymano notorycznego złodzieja Jana Wójcika, w którego posiadaniu zakwestjonowano pas parciany transmisyjny koloru czerwonego, spojony w dwóch miejscach 4-ma śrubami, bardzo mało używany. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że Wójcik pas ten skradł, a dotychczas nie zdołano stwierdzić na czyją szkodę, przeto ewentualny poszkodowany zechce się zwrócić do posterunku w Gdowie.

KIESZONKOWCY GRASUJĄ. Agnieszka Serafin z Woli Duchackiej zgłosiła w policji, że dnia 17 b. m. skradziono jej w ul. Lwowskiej z kieszeni kożucha pugilares z pewną kwotą.— Ludwikowi Pobiegle, zam. przy ul. Podrzeźnickiej, skradziono wczoraj, w chwili gdy wychodził z dworca kolejowego, portfel z 350 zł. — Jan Razowski złożył na V. Komisarjacie policji teczkę skórzaną z książką i innymi drobiazgami, którą znalazł w wozie tramwajowym na linji Nr. 6.

Budżet Sejmu i Senatu w komisji budżetowej.

Warszawa. (Telef. wł.) Komisja budżetowa Sejmu **będzie obradowała we czwartek nad budżetem Sejmu i Senatu, a nie nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych,** jak było przewidziane poprzednio. Przyczyną tej zmiany **jest niedyspozycja marszałka Piłsudskiego.**

Powołanie komisji senackich.

Warszawa. (Telef. wł.) Konferencja przewodniczących klubów senackich w sprawie **powołania komisyj nie doprowadziła do żadnego rezultatu skutkiem żądań niemieckich i żydowskich w poszczególnych komisjach.** Na żądanie sen. Hassbacha obrady **zostały odroczone do przyszłej środy 25 b. m.**

NARADY BANKU ŚLĄSKIEGO.

Warszawa. (Telef. wł.) We środę wyjechali do Paryża na narady Banku Śląskiego wiceminister Grodyński, dyrektor Starzyński, tudzież radca ministerjalny Wojtkiewicz. Zapowiedziany wyjazd p. Wojtkiewicza do Ameryki nastąpi po powrocie z Paryża, a więc w końcu przyszłego **tygodnia.**

ŚNIEŻYCA.

Warszawa. (Telef. wł.) Śnieżyca dotknęła **tylko rejon warszawskiej dyrekcji kolejowej.** Pomiędzy Pruszkowem a Warszawą wywróconych jest na plant kolejowy **23 słupów** telegraficznych, między Pruszkowem a Grodziskiem **50.** Pod Brwinowem najechał pociąg na tył drugiego i zdruzgotał wóz **doszczętnie. We środę przystąpiono do naprawy szkód.**

——oo——

Rozpoczęcie konkursów hippicznych w Nicei.

Nicea. (PAT.) Dziś rozpoczęły się tutaj konkursy hippiczne, które zapowiadają się bardzo poważnie i ciekawie z powodu licznie reprezentowanych państw, których armje zgłosiły swój udział. Anglja wysyła 5 oficerów i 10 koni, Belgja 8 oficerów i 18 koni. Hiszpanja 5 oficerów i 12 koni. Francja 10 oficerów i 22 konie, Szwajcarja 5 oficerów i 12 koni. Czechosłowacja 5 oficerów i 11 koni. Polska 8 oficerów i 18 koni. Razem wysłano 46 oficerów i 103 konie.

EDGAR WALLACE: 9

Twarz w mroku nocnym.

Przekład autoryzowany Br. J. Falka.

— Przybyła pół godziny temu. Dziwię się...

I Steel dziwił się także. Nigdy nie widział Dicka Shannona w takiem usposobieniu. Ale zjawienie się Mr. Slicka Smitha przeszkodziło wyjaśnieniom. Przybył bez cienia niepokoju, z miną człowieka zrównoważonego, przyzwoicie ubranego, mrugając oczyma, z nieodłącznym cygarem w ustach. Jego twarz zdawała się świadczyć, że z całym światem pozostaje w zupełnej zgodzie. Kiwnął głową w stronę Steela i otrzymał w odpowiedzi przyjazny uśmiech.

— Posłałem po ciebie, Slick, aby prosić o radę. Do kradzieży przyszło rzeczywiście.

— Dowiedziałem się o niej z porannych dzienników — rzekł Slick.

Czy wiesz, że Elton jest wmieszany w tę sprawę?

Slick ściągnął brwi.

— Jestem zdumiony — rzekł grzecznie. Mr. Elton? Nigdybym go nie podejrzewał o coś podobnego.

— Dajmy spokój wykrętom i przejdźmy odrazu do rzeczy — rzekł Dick, przysuwając gościowi kielich. — Co wiesz o pani Elton?

— Czarująca kobieta! Czarująca kobieta! Chociaż byłoby przesadą przypisywać duszy jej dziewiczą niewinność...

— Czem była przed zamążpójściem?

Slick wzruszył ramionami.

— Nie zajmuję się plotkami — rzekł oburzony. — Wiem tylko, że była dobrą kobietą, chociaż złą aktorką. Sądzę, że poślubiła Eltona. aby go nawrócić na drogę cnoty. Tak robią i najlepsze kobiety.

— I udało się jej? — Zapytał Shannon z przekąsem.

Slick wzruszył znowu ramionami.

— Słyszałem o nim, że jest zwolennikiem prohibicji. Może to jej wpływ? Tak przypuszczam.

Odlał sporą ilość whisky i nalał do szklanki wody selterskiej.

— Bo i cóż można powiedzieć na obronę picia? Jeśli pan powie: „Piję mało; nie ma porównania między mną i tym sklepikarzem, który tłucze swoją żonę". Odpowiem na to: „Jest w Anglji conajmniej sześćdziesiąt tysięcy niemowląt. Pobawiłyby się one z ochotą ładną, byszczącą brzytwą. Gdyby ją im dano do zabawy mogłoby się zdarzyć, że jakieś tysiąc dzieci poderżnęłoby sobie gardło. Czy byłoby to wystarczającym dowodem, aby pozbawić pozostałe czterdzieści dziewięć tysięcy przyjemności bawienia się brzytwą? Tak jest, sir. Dla dobra tego następnego dziecka, któreby się mogło skaleczyć. Czy mam słuszność? Dziękuję — na zdrowie.

Mlasnął wargami w dowód uznania.

— Likier i to bardzo stary. Gdyby whisky była do niego podobna — mielibyśmy mniej samobójstw.

Dick obserwował go bacznie, zdawał sobie bowiem jasno sprawę, że Slick sprowadza rozmowę na inne tory.

— Czy ma siostrę?

Mr. Smith wychylił szklankę do dna.

— Jeśli ma — rzekł — niechaj ją Bóg strzeże!

ROZDZIAŁ VI.

Siostry.

Audrey spędziła cały kwadrans na Dworcu Wiktorji, czekając na Dorę i skracając sobie czas czytaniem ogłoszeń o okradzeniu Królowej Finlandji. Minęło dwadzieścia minut, a Dora nie przybywała. Mrs. Graffitt miała zwyczaj zapominania listów przenaczonym na pocztę, a Audrey przypomniała sobie, że misją wysłania listu, zawiadamiającego o jej przyjeździe, obarczyła staruszkę.

Jej zasoby pieniężne nie pozwalały na wynajęcie taksówki, zwróciła się zatem po informację do policjanta, który ją zadziwił wprost encyklopedycznemi wiadomościami odnośnie do dróg omnibusów. Po kilku minutach oczekiwania na deszczu, wsiadła do wozu, zdążającego do Park Lane, którego przecznicą była Curzon Street. Londyn był dla niej zagadką, ale po pilnych poszukiwaniach znalazła wkońcu mały domek i zadzwoniła. Po chwili drzwi się otwarły i zjawiła się zgrabna służąca, która spojrzała na ubogo ubranego gościa wzrokiem pytającym.

— Mrs. Elton jest zajętą. Czy pani z Seville?

— Nie, przybywam z Sussex — rzekło dziewczę z bladym uśmiechem. — Proszę powiedzieć pani Elton, że to jej siostra.

Służąca obrzuciła gościa wzrokiem nieufnym, zaprowadziła ją jednak do małego, nieopalonego pokoju i wyszła, zamykając drzwi za sobą. Widocznie nie spodziewano się jej przybycia, pomyślała Audrey i uczuła się jeszcze bardziej zakłopotaną.

Pisały do siebie rzadko. Dora nie interesowała się nigdy zbytnio losem matki ani „farmą", a kiedy młodsza siostra zwróciła się do niej, zrozpaczona, z prośbą o pomoc, otrzymała po dłuższym czasie banknot pięciofuntowy i krótki list z zawiadomieniem, że pani Elton nie ma skłonności do filantropji.

Dora wstąpiła w młodym wieku na scenę i zrobiła na kilka tygodni przed śmiercią matki, jak się zdawało, dobrą „partję". W oczach tej surowej, niezłomnej kobiety, Dora uchodziła zawsze za ideał i nawet okazywane systematycznie lekceważenie nie zdołało wpłynąć ujemnie na miłość matki. Dzień i noc, lata całe. Dora była wzorem dla swojej siostry. Powodziło się jej, a to usprawiedliwiało w oczach Mrs. Bedford wszystkie braki Dory. Cieszyła się sławą, nawet jako aktorka; nazwisko jej widniało wydrukowane tłustemi czcionkami na afiszach, fotografje jej pojawiały się w londyńskich dziennikach. W jaki sposób zyskała sławę i niezależność, o to Mrs. Bedford nie dbała.

Drzwi otworzyły się nagle i weszła pani domu. Była wyższą i ładniejszą, niż siostra, chociaż usta miała brzydsze, a oczom brakowało właściwej Audrey żywości.

— Skąd przybywasz, kochanie? — zapytała, skonsternowana.

Podała jej przystrojoną w klejnoty rękę i pogłaskała dziewczę po twarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Hoicka. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.